

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 4126.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 24. — Telefon nr. 54.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 64.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują godziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 19-30 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczony 50 proc. drożej. Optymalna zagranienna 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ekonomiczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

NĘDZE ŻYCIA PRACOWNIKA SOWIECKIEGO.

„Robotnik dziś — to nie to co dawniej. Obecnie nasz robotnik, nasz sowiecki robotnik chce żyć w warunkach zadowalających wszystkie jego materialne i kulturalne potrzeby. On ma prawo tego wymagać, a my obowiązani jesteśmy dać mu te warunki”.

Pięknie te słowa Stalina cytuje archangielska gazeta „Prawda Siewiera”.

A jakież są faktycznie warunki pracy sowieckiego robotnika? W jakim stopniu ma on możliwość zadowolenia potrzeby jedzenia, mieszkania, ubrania i rozwoju kulturalnego?

Na te pytania dają wyczerpująco odpowiadając nie tylko relacje osób zwiędzających Z. S. S. R., ale też codzienna oficjalna prasa sowiecka (jak wiadomo, niezależnej prasy kraj Sowietów nie posiada), na łamach której są wciąż notowane fakty złego stanu aprobowacji ludności, katastrofalnego braku mieszkań, antysanitarne utrzymywanie jądłodajni publicznych i niewystarczającego przez nie odżywiania. O braku mięsa, tłuszczów, mleka i warzyw pisze się szałniste artykuły już od dwóch lat i stan ten nie uległ żadnej poprawie do dnia dzisiejszego.

Zaopatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby jest zorganizowane w ten sposób, że państwowe trusty pod zarządem „Narkomsnabu” (ludowego komisarjatu zaopatrywania) zakupują wszelkie produkty i przekazują je kooperatywom w „celu sprawiedliwego i równomiernego podziału między ludnością”. Sprawiedliwość ta polega na tem, że ludność cała podzielona jest na grupy zależnie od stopnia uprzywilejowania: członkowie partji komunistycznej (grupa rządząca), wojsko, korpus dyplomatyczny państw obcych; do drugiej grupy należą robotnicy i pracownicy umysłowi należący do związków zawodowych i urzędnicy państwowi; wreszcie trzecia dość liczna grupa stanowiąca t. zw. „liszeńcy” t. zn. pozbawieni prawa, głosu, którym wcale nie przysługujące prawo korzystania z kooperatyw.

Normy wydawanych produktów są niewystarczające i samo wydawanie odbywa się nieręgalarnie. Zwykle więc zjawiskiem są długie kolejki przed sklepami spożywczymi i przed jądłodajniami ogólnemi. W jądłodajniach tych za niską cenę (od 42 kop. do 1 rb. 20 kop.) można dostać obiad składający się z dwóch potraw przezwiazane bez mięsa, bez białej maki, z fałszykatomami tłuszczu, bez jarzyn. Brak jest zwyżczaj noży i widelców, a czasem nawet i łżwek. Jakość produktów i warunki higieniczne pozostawiają wiele do życzenia. Stać w kolejce trzeba nieraz po parę godzin, gdyż zawsze jest obawa, że dla spóźnionych nie wystarczy obiadów.

Co się tyczy warunków mieszkaniowych, to inteligencja pracująca mieszka po dwie rodziny w jednym pokoju, a robotnicy gnieźdzą się w barakach, w których brak jest wody, światła, sienników, natomiast nie brak jest brudu i wszelkiego robactwa. Takich faktów sporo przedostaje się do prasy w formie tłumaczenia przyczyn niewykonania planu na tym lub innym odcinku gospodarczym.

Ponieważ są to zjawiska niesporządzone, a powszechne, sądząc z relacji pracujących ze wszystkich stron wielkiego obszaru Rosji, nie dziwi nas wcale fakt niybwałej, wciąż wzrastającej płynności do fabryki do fabryki, z jednego końca kraju na drugi w poszukiwaniu lepszych warunków pracy, staje się ruchem żywiołowym, którego żadne represje wstrzymać nie mogą. Z faktów podawanych do wia-

domości publicznej podamy tu parę dla ilustracji cyfrowej tego zjawiska: fabryka

maszyn rolniczych „Sierp i Młot” w czwartym kwartale 1932 r. przyjęła 2.400 robotników, opuściła zaś pracę w tym samym okresie 2.477 osób. Wciągu 3-ich kwartałów roku ubiegłego odeszło z wymienionej fabryki 1.780 ludzi, podając powód „niezadowolenie z warunków pracy” („za Industrializaciju”).

„Prawda Siewiera”, wymienia kilka przedsiębiorstw drzewnych, które wcią-

gu roku zmieniły swój personel dwa razy. Są fabryki, gdzie załoga robotnicza, zmienia się całkowicie co tydzień. „Ekonomi-czeskaja Zis” podaje, że w „Nikopolstroju” płynność stanowi 39 proc. w stosunku do przeciętnej liczby robotników tej fabryki; w kopalniach żelaza „Krzywy Róg” — 25 proc., na „Turbostroju” — 40 procent.

Prasa sowiecka głosi na wszystkie strony świata, że w kraju dyktatury proletariatu nie ma bezrobocia, które gnębi państwa kapitalistyczne, a przeciwnie jest ogromny brak rąk roboczych. W rzeczywistości całe masy bezrobotnych są w stałym poszukiwaniu lepszych warunków pracy, oczywiście ich nieznajdując.

Wytworzyła się więc sytuacja wielce charakterystyczna: na rynku pracy jest nadmiar sił roboczych, lecz nie robotnik szuka pracy, a przedsiębiorstwa rywalizują między sobą o zdobycie robotnika. „Ekonomi-czeskaja Zis” podaje: „W tróscie budowlanym przeciętny koszt zwerbowania jednego robotnika został obliczony na 12 rb. 50 kop. Tymczasem faktyczny koszt wyniósł 46 rb. 62 kop. przeciętnie, a w poszczególnych wypadkach jeden sprowadzony robotnik kosztował 50, 70, a nawet 144 ruble. Trust „Stroitiel” przeznaczył 85 tys. rubli na zwerbowanie 6.800 ludzi. Udało mu się zaangażować tylko 2.686 robotników kosztem 125.217 rubli. Na wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych plan przewidywał zatrudnienie 11.220 ludzi; zwerbowano tylko 6.117, z których do końca sezonu pozostało załadowe 60 proc., ponieważ 8 proc. odeszło pomimo represji, a 32 proc. wcale nie stawilo się do pracy”.

Przedsiębiorstwa i organizacje przelicytowują się wzajemnie, ofiarowując wyższe płace; wydając zaliczki i, poprostu, kupując zgodę na przyjęcie pracy, nie szczędząc zgodem fantastycznych obietnic z dziedziny warunków mieszkaniowych i aprobowacyjnych. Wytworzył się już zapewne wśród robotników specjalny typ; który żyje z tego, że się zobowiązuje do pracy, dostaje zaliczkę, a czasem i żywność na drogę i... nie zjawia się na miejscu pracy.

W ostatnich miesiącach prasa sowiecka wszczęła alarm z powodu nieustannego wzrostu funduszu plac przy równomiernym spadku wydajności pracy i przy dalszym obniżeniu poziomu życiowego robotnika sowieckiego.

Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony płynnością załóg robotniczych, która fałtalnie odbija się na wydajności pracy, a z drugiej strony systemem tak zwanych „samozagotówek”, który polega na tem, że fabryki obecnie same bezpośrednio zakupują dla siebie produkty spożywcze w kołchozach lub na wolnym rynku po cenach umówionych t. j. znacznie wyższych od cen państwowych. Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że różniczek pomiędzy cenami państwowymi (przymusowemi), a cenami umownymi lub rynkowymi sięga najmniej 500 proc., to jasnym się staje, że fundusz plac wzrasta jeszcze nieodpowiednio do wzrostu normalnego kosztu wyżywiania robotnika. Stąd obniżenie poziomu życiowego pracownika i zmniejszenie wydajności jego pracy pomimo zwyżki plac nominalnych.

Obserwujemy więc drugie zjawisko, właściwie tylko stosunkom sowieckim, że zwykła płac nie powoduje, jak zwykle, podniesienia poziomu życiowego robotnika i nie wpływa na zwiększenie wydajności jego pracy.

Zwiększenie zaś funduszu plac pracowniczych podrywa budżet państwowy Z. S. S. R. i prowadzi do dalszego utrudnienia wykonywania planu uprzemysłowienia Rosji Sowieckiej. R...



CZŁOWIEK - SSAK.

Do rzędu ssących człowiek należy, Takie jest święte prawo natury, Bobas ssie srodkiem mleczko z butelki, Stary z fajczyska ssie dymu chmury.

Różnica zasie wcale nie wielka, Wszak każdy dolrzy rezultat takł, Ze stary — miody sładzą tu sobie, Podobni obal, jak dwa bliźniakł. —1.

200 tysięcy żydów przybędzie z Niemiec do Polski

Warszawa. — Od dnia 1 bm. w Niemczech działa ustawa, na mocy której cudzoziemcy, przebywający w tym kraju i zarabiający mniej niż 700 młk. miesięcznie, muszą uzyskać pozwolenie na kontynuowanie swojej pracy.

Ta ustawa, według twierdzenia żydów wydana została w celu usunięcia z kraju dużej ilości żydów, obcych obywateli.

Hajnt z 7 bm. umieszczając korespondencję z Niemiec, poświęconą skutkom różnych zarządzeń rządu Hitlera pisze: „1. VII. rząd Hitlera postanowił wyda-

lić 40 tysięcy polskich żydów. W ten sposób niszczycielski pochód barbarzyńców po 3 miesiącach osiągnął swój najwyższy punkt. Nie możemy milczeć i nie wolno nam milczeć”.

A zatem sami żydzi przyznają się, że od 1 bm. płynąć miała do Polski fala 40 tysięcy żydów. Niewątpliwie, chodzi tu o ojców rodzin, jako tych którzy zarabiają. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że żydzi sami zazwyczaj obliczają swoją rodzinę średnio na 5 osób, wynika, że po 1 bm. do Polski wpłynąć może około 200 tysięcy żydów.

Niemcy gotują się do odwetu

Rewelacje angielskiego rzeczoznawcy wojskowego o zbrojeniach niemieckich.

Dondyn. — Znany rzeczoznawca wojskowy, płk. Liddell-Hart, ogłasza na łamach „Daily Telegraph” obszerne wywody na temat obecnych zbrojeń niemieckich.

Hart stwierdza, iż Niemcy jawnie i bezbenady ignorują art. 177 paktu Liś Narodów, organizując młodzież niemiecką dla celów obrony. Na wypadek wojny Niemcy mogą bezwzględnie wystawić milion ludzi, którzy wytrzymał na zajętych pozycjach do chwili przeszkolenia rekruta i wysłania go na linie frontowe. Przeszkolenie takie potrwa około 6 tygodni.

Rzucenie masy ludzi na front nie odgrywa wprawdzie obecnie zbyt wielkiej roli, ważniejsze jest bowiem zaopatrzenie ogniowe i materiałowe armji. Stąd też gdyby Niemcy, chciały zaatakować

Francję w obecnym stanie rzeczy, miałyby mało szans powodzenia. Istnieć może jednak obawa, iż Niemcy rzucą wielkie siły przez granicę polską i wpadną do krójtarcza.

Omawiając sprawę zaopatrzenia armji niemieckiej Hart zauważa, iż nie jest armja ta niebezpieczna, dopóki nie posiada ciężkiej artylerji i tanków.

Z drugiej jednak strony rzuca się w oczy kwestja wielkich wydatków na materiały wojskowe. W r. 1931 np. Niemcy na materiał wojskowy wydatkowali 6 milionów funtów, a więc pół sumy, która na ten sam cel wydatkowała Anglja.

Autor artykułu zastanawia się nad kwertją zużytkowania wielkich sum na materiały wojskowe wówczas, kiedy drogi nowocześniejsze brojni, jak ciężka artylerja i tanki, Niemcom mieć nie wolno.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PAŃ u Siostr Najśw. Rodziny z Nazaretu przy ul. Kordeckiego 23 rozpoczyna się dn. 25-go b. m. o godz. 5.30 wieczorem, a zakończą się 29-go rano

PIJCIĘ ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

oraz niezrównane w smaku lemonjady wyrobu

REPREZENTACJI BROWARU OKOCIMSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE.

Spisek Goeringa przeciw Hitlerowi na wyspie Sylt?

Tajemnicza narada przywódców hitlerowskich i nagłe przerwanie urlopu premiera pruskiego.

Berlin. — U premiera pruskiego Goeringa, bawiącego obecnie na urlopie na wyspie Sylt na Morzu Północnym, odbyła się w piątek w godzinach południowych długa tajna narada, w której uczestniczył pruski minister sprawiedliwości Kerrl, minister bezportfelu oraz kilku podsekretarzy stanu.

Po naradzie, która trwała przeszło trzy godziny, premier Goering natychmiast przerwał swój urlop i udał się najbli-

szym pociągiem do Berlina.

O przebiegu, względnie wyniku narady nie wydano dotychczas żadnego komunikatu.

Wiadomo tylko, że dotychczas po swoim powrocie do Berlina premier Goering zwoła nadzwyczajne posiedzenie wszystkich przywódców bojówek hitlerowskich z całego terenu Prus na sobotę po południu do Berlina.

Znamiennym jest fakt, że kanclerz Rze-

szy Adolf Hitler bawi obecnie w Monachium, a termin jego powrotu do Berlina jest narazie nieznanym.

Tajna narada przywódców hitlerowskich nabiera specjalnego znaczenia, w związku z wiadomościami o rosnącym niezadowoleniu radykałów hitlerowskich, rozczarowanych kursem gospodarczym i społecznym Hitlera. Jak wiadomo, na czele tej opozycji stoi Goering.

stannych nieporozumień między temi krajami. W dalszym ciągu Poincare zaznaczył, że wie z prasy o zamiarze Dardale spotkania się z Mussolinim na morzu Śródziemnym i uważa, że zamiar ten powinien być zrealizowany. Poincare — jak wiadomo — przebywa obecnie w odosobnieniu w miejscowości Sampieny.

PODWYŻKA PŁAC I SKRÓCENIE CZASU PRACY.

Waszyngton. — Z dniem wczorajszym wprowadzone zostały w szeregu przedsięwzięć biorstwa ciężkiego przemysłu metalowego nowe warunki pracy i płacy w myśl wskazań prez. Roosevelta.

Na podstawie nowozawartych z robotnikami umów, podwyższono płace w granicach od 5 do 15 procent przy równoczesnym skróceniu czasu pracy do 35 względnie 40 godzin pracy.

Podobne umowy mają być wprowadzone stopniowo we wszystkich gałęziach przemysłu amerykańskiego.

„NADGABINET” ROOSEVELTA OGLASZA BOJKOT FABRYK „ANTYZRADOWYCH”.

Nowy Jork. — By całkowicie wykonać program rządowy, zamierza „nadgabinet” wydać odezwę do ludności z wezwaniem do bojkotowania wyrobów fabryk i firm, które stawiają rządowi opór w sprawie podwyższenia cen i płac, oraz skrócenia czasu pracy.

WZROST EKSPLOATACJI ZŁOTA W ROSJI.

Moskwa. — Prasa sowiecka donosi, że eksploatacja złota w okręgu zabajkalskim dała w r. ub. wzrost ilości dobytego złota półtora razy większy aniżeli w roku ub.

Plan zdobycia złota został wypełniony w 158 procentach.

Nieście pomoc bezrobotnym!

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Ul. Najew. M. Panny I-za Aleja Nr 10, Tel. No 250.
Przyjm. od 9 do 11 od 3 do 7 tygod. W niedzielę i święta od 10 — 2 po poł.

Pakt przyjaźni Polski, Francji, Małej Ententy, Turcji i Rosji.

Wiedeń. — W korespondencji politycznej z Moskwy omawia „Neue Freie Presse” najnowsze posunięcia dyplomatyczne Rosji sowieckiej, zaznaczając, że Rosja wkracza obecnie w dziedzinę polityki światowej. Dziennik podkreśla również wielkie znaczenie akcji dyplomatycznej Polski, która przez przystąpienie do paktu wschodniego osiągnęła pełną gwarancję swych granic wschodnich, zmierzając do zaciśnięcia przyjaźni z Rosją z Rosją i zajmując w tej nowej konstelacji stanowisko kierownicze.

W Moskwie mówi się poza tem powszechnie o bliskim nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a Małą Ententą, a w szczególności Czecho-słowacją i Rumunią, bez jakiegokolwiek poruszania kwestji Besarabji. Punktem kulminacyjnym będzie jednak jesień, kie-

dy dojdą do skutku traktaty przyjaźni z Polską, Francją i Turcją i kiedy Polska, Francja i Mała Ententa zajmą w Moskwie te wszystkie pozycje, które dotąd posiadały Niemcy. Rosja będzie zmuszona do uprawniania polityki słowiańskiej, doszedłszy wreszcie już dziś do przekonania, że lepiej jest zastanowić ze swej strony wszelkie dążenia rewizyjne, zamiast dążyć do imperjalistycznych wytych granic.

Walka z bezrobociem w Niemczech.

Berlin. — Energicznie podjęta przez rząd walka z bezrobociem skoncentrowała się teraz na Prusach Wschodnich i dała już pomyślne rezultaty. W niektórych

powiatach bezrobocie zostało już usunięte tak dalece, że w najbliższych tygodniach ma się sprowadzić około 1000 bezrobotnych z innych powiatów.

Jak zapowiada nadprezydent prowincji, oczekuje on, że do dnia 1-go października, całe Prusy Wschodnie będą oczyszczone z bezrobocia. Są to, zdaje się, pierwsze efekty, zakrojonej na wielką skalę akcji industrializacji Prus Wschodnich. Z drugiej zaś strony Prusy Wschodnie, jako najsłabiej zamieszkałe przez proletariąt robotniczy, posiadają najmniejszą ilość bezrobotnych.

TELEGRAMY

POINCARÉ O PAKCIE CZTERECH.

Paryż. — Poincaré udzielił dziennikarzowi „Excelsior” wywiadu, w którym m. in. wypowiedział opinię swoją o pakcie czterech. Wszystko będzie zależało od tego, jaki z tego układu zrobiony będzie użytek — mówi Poincaré.

Pakt — jak się zdaje — został przyjęty przychylnie we Francji i we Włoszech. Ważnym jest, aby nie dopuszczać do niego

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY.

Byłem mimowolnym świadkiem, jak trzech obywateli miasta Częstochowy, obligowało redaktora, żeby opisał w „Gońcu” i to koniecznie w niedzielnym numerze, jak postępuje sobie Magistrat ze swymi najlepszymi płatnikami t. j. właścicielami nieruchomości.

Wysłuchawszy cierpliwie każdego z osobna, mówi: „Dobrze, mogę opisać, ale ponieważ panowie jako strona zainteresowana najprawdopodobniej przedstawicie sprawę jednostronnie, więc najlepiej będzie, jeżeli nadesłacie list do redakcji z autentycznymi podpisami.

— A czy to będzie co kosztować?
— Jeżeli sprawa czysto społeczna — nie, ale jeżeli idzie o jakies sprawy, poglądy i korzyści, to trzeba zapłacić, jako „nadesłane” — objaśnia interpelowany.

— O tak! — mówią naraz wszyscy trzej, — przeciw wybrukowanie ulicy to sprawa nie nasza, a wszystkich mieszkańców, to sprawa całkiem społeczna i Magistrat nie jest w porządku, że uzależnia uprządkowanie ulicy od bezpłatnego dostarczenia mu od jej mieszkańców potrzebnej i odpowiedniej ilości materiałów brukarskich.

— Jak my mamy kupować za swoje własne pieniądze materiały — odzyska się jeden z obywateli — to możemy też dać i robociznę, a wtemczas nie potrzebujemy się prosić Magistrata.

— Sądze, że Magistrat na taką koncepcję najchętniej się zgodzi — wtrącam do rozmowy, — ale czemu to panowie w takiej sprawie nie działają za pośrednictwem Stow. Właścicieli Nieruchomości, kiedy napewno jesteście członkami Stowarzyszenia?

z całej tej rozmowy, w toku której dowiedziałem się, że żaden z nich, a być bardzo może, że nawet wszyscy właściciele nieruchomości przy ul. Śniadeckiego dawniej Władysława, nie należą do Stowarzyszenia. Na zwróconą im w tej materji uwagę, jak wiele przez to tracą, najstarszy z nich odpowiedział, że kiedyś należał, ale jak jego żonie nie w Stowarzyszeniu nie pomogli, to on takiego Stowarzyszenia nie potrzebuje, a zresztą nie ma czem płacić.

Oczywiście takie nieuspokojenie niektórych właścicieli nieruchomości naszego miasta dało nam powód do komentarzy na ten temat.

Okazuje się, że nie tylko właściciele nieruchomości, ale tak samo kupiectwo chrześcijańskie w Częstochowie nie docenia organizacji zawodowych, bardzo wielu idzie luzem niemal, jedynie dlatego; że zał mu tej złotówki miesięcznie na składkę członkowską.

To też rezultaty takiego bądź nieświadomienia, bądź też sobkostwa, tak dla kupców chrześcijan niezorganizowanych, jak i dla właścicieli nieruchomości są oplakane. Członkowie różnych komisji podatkowych przy urzędach Skarbowych, nie znając swych kolegów zawodowych i dokładnego ich stanu interesów i posiadania, nie mogą ich należycie i z czystym sumieniem bronić z czego złów powstaje lament, złorzeczenia, reklamacje do wyższych instancji — koszty. Lecz i tak wszystkie te zabiegi nie są w możności przeciwstawić się nieubłaganemu „opóźnieniu”, które już ostatecznie daje niezawodną broń nakazu płatniczego w pewne ręce sekretarza urzędu Skarbowego. A takiemu panu nie można nawet powiedzieć, że wszedł nie w porę, że niema właściciela lub biuro nieczynne, gdyż natychmiast wyjmie ci z teczeki papierki, na

którym wybito czarnem na białem, że wolno mu „dokonywać czynności” zawsze i wszędzie i o każdej porze dnia i nocy.

— Ale brak poczucia solidarności i koordynacji zawodowej doprowadził w naszym mieście do tego stanu w kupiectwie chrześcijańskim, że pomimo jego bardzo poważnej liczebności uzależniony został nie tylko od handlu żydowskiego, ale nawet od kooperatywy „Jedność”.

Jeżeli zaś idzie o „burzujów” kamieniczników, to ze swej własnej winy i takiego samego jak u kupców lekceważenia pracy zarządów Stowarzyszeń, przeszli do roli drugorzędnej inkasenta podatków miejskich, lecz zato z całkowitą jego karalną odpowiedzialnością. Ale gdy by im się czasami znów zachciało wybrukowanej ulicy, to napierw powinni zapytać się, czy mogą kupić nań, materiały brukarski za swoje własne pieniądze. Ale chociaż jest kruch i kasa miejska, jak wszystkie jej podobne, może nie mieć pieniędzy, to jednak zachodzić może jakies tylko nieporozumienie, gdyż nie można przypuszczać, aby nasz Magistrat miał lekceważyć prace zarobkową swych obywateli i bez naleznego wynagrodzenia chciał z niej korzystać.

Ze objawy takiego nieporozumienia mogły mieć przebliski nawet i w miejscowej prasie, to jeszcze nie dowód, że prasa nowolana jest do tego, aby od siebie groziła karami administracyjnymi swym czytelnikom.

Prawdopodobnie takie samo nieporozumienie zaszło na ile wynagrodzenia dla robotników miejskich.

Robotnicy mają dużo czasu, gdyż pracują tylko po 3 dni w tygodniu i po 7 i pół godzin dziennie, a że z pobieranego wynagrodzenia im i ich rodzinom przysychają brzuchy, więc nie dziwnego, że różne projekty i „selekcje” roją im się po złołalej od głodu głowie.

Między innymi zawilemi dla nich kwestjami gospodarczymi jest i to niezrozumiale, dlaczego w Radomsku, Piotrkowie i Łodzi tacy sami nieszczęśliwi bezrobotni pracują całe 6 dni w tygodniu i pobierają po 3 zł. dziennie, a w Łodzi nawet przeszło 4, a u nas w Częstochowie, gdzie jest tyle pracy do wykonania pracują tylko niecałe 3 dni w tygodniu z płacą dla mężczyzn za dzień 2,63 zł. i dla kobiet 2,25 zł.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że ci nieszczęśliwi bezrobotni przebywają zimno i wiosno, tylko na dożywianiu państwowem, że obecne trzydniowe zajęcie otrzymali jedynie z racji liczebności swej rodziny, jeśli zaczyna się od 4 osób wwyż, to możemy sobie wyobrazić tragedję tych ludzi, tych ojców i matek głodujących dzieci.

Sądzić więc należy, że kiedy o podwyższeniu płac mówić nie można, to najtrafniejszym rozwiązaniem tego węża gordyjskiego byłoby zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu, a pracy mamy tak dużo w Częstochowie, że możemy niemal wszystkich bezrobotnych zatrudnić. Niechby też na początek zwiększonych dni pracy poszły te ulice, o uporządkowanie których tak często dominią się ich mieszkańcy, a wreszcie na co się czeka już od czterech lat t. j. na dokonanie wyasfaltowania III Alei, która przez ostatnie porozkopanie bruków i chodników dla połączeń kanalizacyjnych przedstawia obraz niedzy i niechlujstwa, niemającego nic wspólnego z ulicą reprezentacyjną. Jaka chciałaby prawdziwie i miło Częstochowa pod czas zblizających się uroczystości 1000-letniej w powołaniu i narodzie naszego obchodem 250-letnia Odsieczy Wiedeńskiej.

NIEZWYKŁA OKAZJA!

Parcele budowlane na Zawodzie do sprzedania.

Cena wyjątkowo przystępna.

Wiadomość u p. KARTUZA
Aleja Kościuszki Nr. 14.

GOMBOS JEDZIE DO MUSSOLINI- NIEGO.

Budapeszt. — „Magyarsag” donosi, że premier Gömbös wyjeżdża w poniedziałek do Rzymu z wizytą do Mussoliniego.

Podróż rzymska Gömbösa była już od dawna przygotowana. Premier węgierski miał początkowo je chać do Rzymu, bezpośrednio po swej podróży do Berlina. Mussolini był jednak tak bardzo zaabsorbowany rokowaniami w sprawie paktu czterech, że wizyta premiera węgierskiego musiała być odroczone.

Teraz dopiero podróż ta jest aktualna. Jest pewne, że w Rzymie będą omawiać nie bardzo ważne sprawy gospodarcze i polityczne.

Premier Gömbös będzie miał w ten sposób bezpośrednią okazję do poznania stanowiska Mussoliniego w sprawie Węgier, Austrii i Niemiec.

FINLANDJA PRZYSTĘPUJE DO PAKTU WSCHODNIEGO.

Helsingfors. — Na posiedzeniu fińskiej rady ministrów uchwalono przystąpienie Finlandji do paktu wschodniego.

Decyzja powyższa zapadła po ponownym gruntownym rozpatrzeniu definicji napastnika, która — jak wiadomo — jest fundamentem paktu wschodniego i w pierwszej chwili uważana była przez rząd fiński za nie do przyjęcia.

Podpisanie paktu przez fińskiego ministra spraw zagranicznych ma nastąpić w najbliższych dniach.

ROZŁAM WŚRÓD SOCJALISTÓW FRANCUSKICH.

Paryż. — Na posiedzeniu komitetu wykonawczego francuskiej partii socjalistycznej zapadła uchwała, piętnująca w niezwykłe ostrej formie zachowanie się prawego skrzydła partii na ostatnim kongresie partyjnym. Uchwała nazywa wszystkich członków „prawicy socjalistycznej” z posłem Marquetem, burmistrzem m. Bordeaux na czele, wprost re. negatami i wzywa ich do natychmiastowego, oficjalnego odwołania wszystkich wysuniętych na kongresie postulatów, tj. oderwanie francuskiej partii socjalistycznej od II międzynarodówki, bezwzględne popieranie programu rządu radykalnego itd. Wrazie niezastosowania się do powyższego żądania, komitet wykonawczy grozi prawemu skrzydłu wykluczeniem z partii socjalistycznej.

Wojna domowa w Chinach z powodu... wojny z Japonią.

London. — Z Szanghaju donoszą, że centralny rząd chiński przesłał depesze iskrową do głównej kwatery gen. Fenga w Kałganie, domagając się natychmiastowego powstrzymania działań wojennych przeciwko Japonii.

Rząd chiński grozi generałowi rozpozuciem akcji wojskowej przeciwko jego oddziałom.

Gen. Feng odrzucił ultimatum rządu nankińskiego i oświadczył, że będzie nadal prowadził wojnę przeciwko Japonii.

W związku ze stanowiskiem gen. Fenga rokowania o pokój między Chinami a Japonią zostały przerwane.

KANAL WISŁA—DNIESTR.

Moskwa. — W związku z polepszeniem się wzajemnych stosunków sowiecko-rumuńskich rozeszła się wiadomość, że komisarz do spraw zagranicznych Litwinow w drodze do Turcji złoży wizytę w Bukareszcie. Wizycie tej nadają poważne znaczenie polityczne. Litwinow m. in. omawiać będzie wielki plan przekopania kanału łączącego Wisłę—Dniestr, a to dla dania Polsce drugiego wyjścia na morze. Ponadto mianoby połączyć Dniestr i Prut na terytorium rumuńskim dla wciągnięcia Rumunji w obręb zainteresowań. Według planu Litwinowa powstanie nowej międzynarodowej wodnej arterji znacznie polepszy ekonomiczną sytuację państw Europy wschodniej. W związku ze spodziewaną wizytą Litwinowa, wymieniony jest jako pierwszy poseł rumuński w Moskwie

obecny poseł rumuński w Rydze ks. Sturza. Stanowisko posła rumuńskiego w Rydze objąłby obecny minister Besarabii dr. Curcuryan.

PROCES PRZECIW RZEKOMYM POD- PALACZOM REICHSTAGU W GRUDNIU.

Lipsk. — W sprawie podpalenia parlamentu Rzeszy komunikują urzędowo, że przed paru dniami ukończyło się wstępne(!) śledztwo sądowe przeciw części „obwinionych” a teraz także zakończyło się śledztwo przeciw reszcie.

Z powodu wielkich rozmiarów dochodzeń śledztwo przeciągnęło się dość długo.

Akta śledcze wręczy prokuratorja Rzeszy wraz z aktem oskarżenia przeciw podpalaczom w najbliższych dniach czwartemu senatowi karnemu trybunału Rzeszy.

Z rozpoczęciem rozprawy głównej można się liczyć dopiero z początkiem grudnia.

Straszna katastrofa kolejowa

we Włoszech.

8 osób zabitych, 20 ciężko rannych. Rzym. — Wczoraj w nocy pociąg pocypieszy Neapol—Foggia zderzył się pomiędzy St. Lorenzo i Solopaca z pociągiem, idącym z Beneventu, przyczem pięciu urzędników kolejowych i jeden pocztowy ponieśli śmierć.

Liczba ciężko rannych zdaje się przekraczać 25 osób.

Na miejsce wypadku wysłano natychmiast pociąg sanitarny z Neapolu, przyczem przybył również sekretarz stanu ministerstwa komunikacji Postiglione.

Katastrofa wydarzyła się wskutek przeoczenia dróżnika, który sygnalizował otwarty wjazd dla pociągu z Beneventu, podczas gdy pociąg pocypieszy Neapol—Foggia jeszcze nie przejechał.

W miejscu katastrofy jest tylko jeden tor. — Zresztą szczegółowe dochodzenia są już w toku.

Rzym. — Liczba ofiar katastrofy kolejowej na linii Neapol—Foggia wynosi obecnie 8. Liczba rannych wynosi tylko 20, z tego tylko sześciu podróżnych odniosło cięższe rany.

Każdy grosz złożony na lotnictwo zapewnia bezpieczeństwo tobie i twojej rodzinie.

Pracę domową a pielęgnację ciała

Szanownej Pani! Jako gospodarnej i towarzyskiej, dbającej zawsze o powabny wygląd, dajemy kilka dobrych rad: 1) Do użytku domowego i pielęgnowania ciała należy brać tylko łagodne i zawierające gliceryne mydło „Kollontay z pralką”. 2) Do mycia głowy powinno się używać tylko „Kollontay’a Shempunali”, który otrzymasz u Pani bezpłatnie w sklepie. 3) Po myciu starannie osuszyc twarz ręce i natrzeć od czasu do czasu kilkoma kroplami soku cytrynowego. 4) Na noc natrzeć twarz i ręce 1 gramem czystego tłuszczu lub oleju. Skutek będzie dla Pani miła niespodzianka.

Mydło
Kollontay
z pralką jest lepsze...

244

Bezpłatnie: Originalna porcja 40g Shempunali Kollontay’a w aptece 40 gr. do 1 kg mydła Kollontay’a

F-ma W. BONCZYK i J. WAJNBŁUM

SKŁAD WĘGLA i KOKSU

Częstochowa, ul. Aleja Wolności 49, Telefon Nr. 339.

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że po dłuższej przerwie sprowadza znów węgiel pierwszorzędnej jakości z kopalni **JULIUSZ-KAZIMIERZ**, który sprzedaje po cenach przystępnych. Łaskawe zamówienia prosimy kierować pod następującymi adresami:

Aleja Wolności Nr. 49, Kilińskiego Nr. 4, Garbaldiego Nr. 5.
USŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

UWAGA: Doświadczenie wykazało, że węgiel z kop. **JULIUSZ-KAZIMIERZ** jest jakkolwiek w cenie trochę droższy, w kalkulacji jednak znacznie tańszy od węgla z przeciętnych kopalń, a tembardziej od odkrywkowego, sprowadzanego przez chłopów.

W czasie rokowań nawołuje prasa gdańska do bojkotu towarów polskich.

Gdańsk. — Organ gdańskich hitlerowców „Der Vorposten” oświadcza, że niemieckie chrześcijańsko - nacjonalistyczne związki zawodowe nie mogą uchodzić za stu procentowych Niemców, skoro w biurach tych używa się kalek, taśm i innych przyborów do pisania pochodzenia polskiego.

Dziennik podaje, że nowe narodowo-socjalistyczne kierownictwo tych związków zawodowych położy temu kres i od tej po

ry zaopatrzyć się będą te związki w materiały pochodzenia niemieckiego.

Tak więc w tym samym czasie, kiedy oficjalni przedstawiciele Wolnego Miasta t. j. Senat gdański przyznaje się do rzekomej chęci uregulowania z Polską stosunków gospodarczych, organ tego Senatu wzywa do bojkotu polskich towarów.

Ten fakt jest znamiennym dla dwulicowości polityki obecnych czynników miarodajnych w Gdańsku.



Hold wsi rodzinnej Stanisława Przybyszewskiego. Nauczycielstwo z Kujaw ufundowało tablicę pamiątkową ku czci ś. p. St. Przybyszewskiego. Tablicę tę wmurowano na budynek szkolny w rodzinnej wsi wielkiego pisarza Łojewie, gdzie ojciec St. Przybyszewskiego był nauczycielem.

SIOSTRZENIEC OSTATNIEGO CARA SKAZANY W PARYŻU ZA POSPOLI- TĄ KRADZIEŻ.

Paryż. — Przed paryskim sądem karnym stanął w roli oskarżonego siostrzeniec ostatniego cara rosyjskiego ks. Mikołaj Oboleński, który po przewrocie bolszewickim osiedlił się na stałe w Paryżu i ostatnio, po wyczerpaniu całego majątku popadł w skrajną nędzę. Ks. Oboleński oskarżony był o kradzież 2500 fr. z kasy bufetu jednego z podrzędnych lokali nocnych na Montmartre.

Przed sądem książę przyznał się ze skruchą do zarzuczonego mu czynu i tłumaczył się, że kradzież dokonał w stanie nietrzeźwym.

Sędzia skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na dwa lata.

NAPAD NA DOM FASZYSTÓW ANGIELSKICH.

London. — W czwartek wieczorem napadło około 50 nieznanymi ludźmi w czarnych koszulach na dom partyjny faszystów angielskich w Kensingtonie.

Napastnicy powybijali szyby i zdemolowali urządzenie. Przyszło do starcia, w którym raniono kilku ludzi, między nimi jedną kobietę. Przepuszczają, że napastnikami byli komunistki lub żydzi, którzy się przebrali w czarne koszule, celem zmylenia.

Drugiego napadu dokonano na faszystowski samochód ciężarowy, który chciał jechać do centrum miasta na jakies zgromadzenie antysemitki. Kilku ludzi oblało faszystów jakąś cuchnącą cieczą. Jeden faszysta odniósł ranę.

Krach giełdowy

w Ameryce.

London. — Wczoraj dała się zauważyć na giełdach amerykańskich niezwykła zniżka cen akcji i surowców, przypominająca katastrofalny krach w 1929 r., przy równoczesnej znacznej wyższej kursu dolara, który doszedł w N. Jorku w zamknięciu do 4.65.

Ogółem wysprzedano wczoraj w N. Jorku za 8 milj. dol akcji.

Na rynku zbożowym spadek cen był nie zwykłe gwałtowny. Cena pszenicy spadła w Chicago o kilkanaście centów, również cena bawełny spadła znacznie i notowana była średnio o 80 punktów poniżej kursu poprzedniego. W związku z zawrotną spekulacją giełdową, jaka ma miejsce w N. Jorku i Chicago, mówi się nawet o przymusowym zamknięciu tych giełd na kilka dni, aby położyć kres tej spekulacji. Dyrektor giełdy zbożowej w Chicago z polecenia rządu ogłosił przymusowe granice fluktuacji cen sprzedażnych zbóż. Powyżej określonych granic wahania cen nie mogą.

Dyktator przemysłowy Ameryki dr. Johnson oświadczył, że powodem wahań jest różnica, jaka zachodzi między ruchem cen a konsumpcją. O ile w najbliż-

szym czasie płace nie zostaną podwyższo-
no do tego samego poziomu, co ceny —
będziemy świadkami — twierdzi dr. John-
son — strasznego kryzysu.

Dr. Johnson wysuwa następujące zalece-
nia:

- 1) maksymalnie 35 godzin pracy tygod-
niowo dla robotników, zatrudnionych w
przemysle,
- 2) 40 godzin pracy tygodniowo dla pra-
cowników biurowych.
- 3) minimalna płaca w wysokości 40 cen-
tów za godzinę pracy niewykwalifikowa-
nego robotnika.
- 4) minimalnie 15 dolarów płacy tygod-
niowej dla pracowników biurowych.

LOT LINDBERGH

Cartwright. — Lindbergh wystartował
z Cartwright w kierunku Grenlandii.

**POST LADOWAŁ PRZYMUSOWO
NA ALASCIE.**

Nome. — Jak donosiliśmy, pilot ame-
rykański Post, który może nosić śmiało
miano błyskawicznego pilota, nie traci
czasu i rażno leci naprzód. Oto opuścił
szy Chabarowsk z zamiarem lądowania
w Nome na Alasce, zaoszczędził sobie
trochę drogiego czasu i doleciałszy po
15 godzinach nad Nome, nie lądował tam,
ale poleciał dalej. Zamierzał on widocz-
nie dolecieć do Fairbanks na Alasce, albo
nawet o leby mu wystarczyło paliwa do
Edmonton w Kanadzie.

Atoli z Edmonton donoszą, iż lotnik
Post zgubiłszy orientację we mgłę i de-
szczy lądował przymusowo w miejscow-
ości Flat na Alasce (w dorzeczu Yuku-
nu). Przy uderzeniu o ziemię zmałso-
wał sobie Post śmigło i uszkodził podwozie. Na-
tychmiast zażądał za Fairbanks części za-
pasowych i zamierza lot kontynuować.
Natomiast nie wiezie się zupełnie po-
przednikowi Posta na tej trasie, Mattern-
owi. Oto samolot sowiecki z pilotem
Lewaniewskim i Matternem, lecący z
Anadyru do Nome, musiał z powodu braku
gazoliny wylądować w odległości 6
mil od Nome.

**Entuzjastyczne powitanie
gen. Balby w Nowym Jorku.**

Nowy Jork. — Włoski minister lotni-
ctwa Balbo powrócił ze statkiem z Wa-
szingtona koleją do Nowego Jorku,
gdzie go burmistrz przyjął w City hallu.
Przy tej sposobności udekorowano Bal-
be medalem dzielnicy Nowego Jorku.
Podobnie, jak za pierwszego przybycia
do Nowego Jorku zgotowała mu ludność
entuzjastyczne powitanie na Broadwayu,
przybrany uroczyste flagami.
Rzym. — Komunikat ministerstwa lot-
nictwa informuje, że eskadra gen. Balbo
w drodze powrotnej do Europy przebę-
dzie 4 zasadnicze etapy.

Nowy Jork — Shediak, Shediak —
Shoal — Harbor (Nowa Ziemia).
Shoal — Harbor — Walentia (Islan-
dia).

Walentia — Londyn.
Nie jest wykluczone, że z Londynu es-
kadra uda się do Paryża, Berlina i innych
stolic europejskich, dokąd została zapro-
szona.

Dystans powrotny wynosi 3,200 km.
Znaczyć należy, że silniki nie będą
wymieniane, a jedynie ulegną gruntown-
ej kontroli przed etapem oceanicznym.
Ogółem przelot etapów eskadry gen.
Balbo wyniesie ponad 200,000 km. bez
wliczenia ewentualnego przedłużenia na
kontynencie europejskim.

**SMIAŁY WYCZYN PŁYWAKA
AMERYKANSKIEGO.**

Nowy Jork. — Bohaterem dnia w Sta-
nach Zjednoczonych jest młody, 18-letni
pływak, który zdołał, pierwszy w historii,
przepląć wzburzone fale u podnóża
wielkiego wodospadu Niagary. Śmiały pły-
wak zmógł czujność straży granicznej i
rzucił się do rzeki na brzegu amerykań-
skim. Wiadomość o brawurowym czynie
młodego śmiakła rozszala się lotem błys-
kawicy wśród mieszkańców wybrzeży i
licznych turystów, którzy z zapartym od-
dechem, zgromadzeni na wysokich most-
ach nad wodospadem, śledzili wycieczną
wałkę pływaka ze skłębionym żywiołem.
Młody pływak kilkakrotnie był wciągany
pod wodę przez liczne wiry u podnóża
wodospadu i rzucany jak piłka wśród spie-
nionych fal. Po dwu i półgodzinnej walce
z żywiołem śmiały pływak dopłynął szczę-
śliwie do brzegu kanadyjskiego. Tutaj, za
miast nagrody za swój niezwykły czyn,

Ważne dla pp. właścicieli nieruchomości, oraz
Sz. p. Budowniczych.
Przyjmuję wszelkie roboty wodociągowe w zakresie
brukarstwa po cenach przystępnych, z materiałem
własnym i gwarancją roczną wykonania najlepszego
dla potrzebujących. **KACZO-
RÓWSKA Nr. 27, A. MIĘTAK.**

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogin nam zwołkom matki naszej & t. p.
ALEKSANDRY ŻYKWIŃSKIEJ
a w szczególności p. Rezerlowi za bezinteresowne wykonanie pięknej gry skrzypcowej w cza-
sie nabożeństwa składają serdeczne „Bóg zapłać“ 1876 **Dzieci i Rodzina.**

W poniedziałek, dnia 24 lipca, jako w drugą rocznicę śmierci & t. p.
STEFANA SOWIERA
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Rodziny o godz. 9-ej rano, na
które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona i synowie.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią po-
sługę drogin nam zwołkom & t. p.
Mateusza Bieleckiego
a w szczególności p. Sokółskiemu K. i pań-
stwu Dżakowski, krewnym, przyjaciółom
i znajomym, składa z głębokim serdecznym
„Bóg zapłać“ **Żona.**

spotkała go przykra niespodzianka: został
na aresztowany przez kanadyjską straż
graniczną za włóczęgostwo i nielegalne
przekroczenie terenów zakazanych dla
kapieli.

**POCIĄG POSPIESZNY WJECHAŁ
W LAWINĘ KAMIENI.**

Wiedeń. — Z Innsbrucku donoszą, że
wskutek dżdżystych, obfitych opadów
ostatniej doby, osunęły się między miej-
scowościami Schellenberg i Gossensass
w Tyrolu, olbrzymie masy kamieni, któ-
re zawały na wielkiej przestrzeni tor
kolei bremnerowskiej.
Ubiegłej nocy pociąg pospieszny wje-
chał na zatarasowany tor, przyczem pa-
rowóz i dwa wagony uległy wykołczeniu,
doznając poważnych uszkodzeń.
Na szczęście odbyło się bez ofiar w lu-
dziach Ruch kolejowy na powyższym od-
cinku uległ dłuższej przerwie.

TRZESIENIE ZIEMI KOŁO SMYRNY.

Stambul. — Silne trzęsienie ziemi w
okregu Denizli na południowy wschód
od Smyrny zniszczyło rano w piątek w
licznych osadach szereg domów.
Podziemne wstrząsy trwały w dal-
szym ciągu.
Ludność w panice opuszcza domy, szu-
kając schronienia na otwartej przestrzeni.

**Niemcy zakupują
na Litwie masowo celulozę dla celów
wojennych.**

Kowno. — Jak donosi prasa, rząd nie-
miecki zakupił ostatnio wiele celulozy w
Litwie.
Celulozę kupują Niemcy dla produkcji
materiałów wojskowych.
Zamówienia są tak wielkie, że kłajped-
ka fabryka celulozy nie może nadążyć
wykonaniu.
Ostatnio fabryka poczyniła większe za-
mówienia w litewskim departamencie le-
śnym, nabywając surowiec dla produkcji
celulozy.
Administacja fabryki celulozy zamó-
wiła również surowiec w Lotwie, ale rząd
litewski nie zezwolił na wykonanie zamó-
wień, wiedząc, że Niemcy kupują celulo-
zę dla produkcji materiałów wojennych.

RAID POWIETRZNY 80 SAMOŁOTÓW.

Paryż. — Wczoraj wystartowało z lot-
niska w Le Bourget 80 francuskich samo-
łotów sportowych do rajdu powietrznego
dookoła Francji.
Trasa rajdu, prowadząca przez wszyst-
kie większe miasta Francji, wynosi 3700
km. i ma być odbyta w ciągu 3 dni.

**Jadem kobry
można wyleczyć raka?**

Paryż. — Prof. Calmette, znany odkry-
wca szpeczoniaki przeciwgruczyznej, (któ-
ra — w swoim czasie — była przedmio-
tem głośnego procesu w Lubecie), wygłosił
w francuskiej Akademii Umiejętno-
ści ciekawy odczyt na temat ostatnich
odkryć w dziedzinie zwalczania raka.
Prof. Calmette zakomunikował m. in.,
że dwóm uczonym, a mianowicie prof.
Monaeserowi z Nowego Jorku i prof.
Targuetowi z Paryża, udało się wykryć
nową metodę leczenia raka przy pomocy
wstrzykiwania do chorego organizmu
specjalnie spreparowanych sabbach d-
wuk truciźny, wydzielanej przez wę-
zła tropikalnego, kobra (okularnika).
Metoda ta — jak o stwierdził prof. Cal-
mette — miała być zastosowana z powo-

dzeniem już w wielu pacjentów.

Prof. Calmette osobiście przeprowa-
dził eksperyment z nowym środkiem
przeciwrakowym, aplikując truciznę ko-
bry do organizmu chorych na raka myszy

Po 10 do 12 zastrzykach nowotwory
zostały w przeważnej części zniszczone.

Prof. Calmette nie wyciąga wprawdzie
ze swoich obserwacji żadnych konkretnych
wniosków, uważa jednak osiągnię-
cie przez obu uczonych wyników jako
dalejszy krok na drodze zwyczajnego zwal-
czania jednej z największych plag ludz-
kości.

**ARESZTOWANIE DZIAŁACZY
STRONICTWA NAR. W KIELCACH.**

Kielce. — Organa śledcze P. P. prze-
prowadziły rewizję w mieszkaniu B. po-
sta stronnictwa narodowego Henryka
Przybylskiego w Kielcach.

Po rewizji Przybylskiego aresztowa-
no, a pozatem przytrzymaono 5 młodych
członków stronnictwa, rekrutujących się
z kół rzemieślniczych.
Powody aresztowania okryte są tajem-
nicą.

**STRAJK WŁOSKI W HUCIE
„PAWEŁ“.**

Rybnik. — W hucie „Paweł“ w Zorach
powiat Rybnik wybuchł w czwartek
strajk włoski, ponieważ dyrekcja z dniem
1 lipca obniżyła znowu zarobki robotni-
cze o 9 do 11 procent.

Obniżka nastąpiła samowolnie przez
dyrekcję. W czwartek odbyła się w Ry-
bniku w starostwie konferencja w tej spra-
wie. Prawdopodobnie epilog tej samowol-
nej akcji rozegra się w sądzie karnym w
Rybniku.

**DYREKCJA KOLEJOWA POZOSTAJE
W GDANSKU?**

Gdańsk. — Podobno manipulacja prze-
niesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska
wywołuje tyle trudności finansowych, te-
chnicznych i politycznych, że całe te prze-
nosiny stanęły pod znakiem zapytania.
Ponieważ w Toruniu niema miejsca na
pomieszczenie całej dyrekcji, przechodzi
do Torunia narazie 5 wydziałów; a 5 in-
nych ma być umieszczonych w Bydgosz-
czy. Jak jednak donoszą z Gdańska, pod-
czas wizyty p. Rauschinga w Warszawie,
miała paść propozycja, by dyrekcja kolej-
owa została w Gdańsku.

Godząc się na tę propozycję, rząd pol-
ski, zamierza jednak zredukować pobyry
urzędników kolejowych w Gdańsku w
stosunku złotego do guldena. Zarazem i
senat gdański ma obniżyć pobyry swych
urzędników do skali płaconej przez pol-
ską dyrekcję kolejową.

**Ugli dla sprzedawców
gazet.**

Warszawa. — Władze polskiego Związ-
ku wydawnictw dzienników i czasopism
pragnąc umożliwić wydawcom powięk-
szenie liczby punktów sprzedaży pism,
zaś publiczności czytającej ułatwić naby-
wanie dzienników i czasopism, zwróciły
się w bieżącym miesiącu do ministra skar-
bu z dezyderatem zwolnienia od podatku
przemysłowego sprzedaży pism prowadzo-
nych ubocznie przez istniejące już przed-
siębiorstwa handlowe.
Dezyderat Związku wydawców był
przedmiotem audycji przedstawicieli
Związku u p. Kazimierza Rożnowskiego,
wiceministra skarbu. P. min. Rożnowski
w zrozumieniu znaczenia postulatu wy-
dawców dla rozwoju czytelnictwa i pod-
niesienia kultury w Polsce, ustosunkował
się do niego niezwykle przychylnie.
W wyniku tej audycji wydany został
przez ministra skarbu okólnik z dnia 13
b. m. zawierający istniejącym już przed-
siębiorstwom handlu towarowego, księ-
garniom i przedsiębiorstwom gastrono-
micznym na prowadzenie ubocznej sprze-
dazy pism bez obowiązku wykupywania
odrębnego świadectwa przemysłowego o-
raz bez obowiązku opłacania podatku

przemysłowego od obrotu powstałego za
sprzedaży pism.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.
Gdańsk. — O stanie rokowań polsko-
gdańskich komunikują urzędowo: Polsko-
gdańskie rokowania w sprawie zlikwidowa-
nia poszczególnych kwestii spornych,
o których programie donosiliśmy w ubie-
głym tygodniu, były w ostatnich dniach
prowadzone w różnych komisjach. Przed
miotem dyskusji była przede wszystkim
kwestja pełnego wykorzystania portu
gdańskiego i kwestja praw Polaków w
Gdańsku. Rokowania toczą się dalej. O
ich wyniku nie można do tej chwili jesz-
cze nic pewnego powiedzieć.

REDUKCJA W KRÓLEWSKIEJ HUCIE

Katowice. — Zarząd warsztatów Kró-
lewskiej Huty wypowiedział z dn. 20 bm.
pracę wszystkim zatrudnionym tam ro-
botnikom w liczbie 1.500 osób. Pracę wy-
powiedziano również 127 urzędnikom.
Rada załogowa przesłała do komisarza
demobilizacyjnego protest przeciw zamie-
rzonej redukcji.

W najbliższych dniach odbędzie się
w tej sprawie narada u komisarza demobi-
lizacyjnego.

**NIETYKLIKI POGRZEB OFIAR
TOPIEŁ**

Inowrocław. — Nad głębokiem, wypeł-
nionem wodą zapadłiskiem, powstałem
wskutek zawalenia się starego szybu ko-
palni soli, odbył się ponury pogrzeb. Oto
przed tygodniem utonęli na tej głębi w
czarnej kąpieli dwaj chłopcy, Włodzimierz
Starkiewicz i Zbigniew Urbański, któ-
rych zwłok nie udało się wydobyć z powo-
du olbrzymiej głębokości.

Urządzono tedy pogrzeb na miejscu
wypadku. Nad stawem ksiądz odprawił
egzekwie żałobne wobec rodzin niezszę-
śliwych topielców, oraz tłumu ludzi, po-
czem na wodę spuszczone wieńce.

Niezwykły ten obrzęd uczynił wstrzą-
sające wrażenie na obecnych.

**Zajścia w Żywieckiem
przed sądem.**

Wadowice. — W czwartek rozpoczął
się przed sądem okręgowym w Wado-
wicach proces przeciwko 41 oskarżo-
nym, którzy brali udział w zajściach an-
tyżydowskich w dniach 14 i 15 marca b.r.
w kilku miejscowościach pow. żywiec-
kiego.

W skład trybunału sądującego wcho-
dzi przewodniczący Łódzki, jako wota-
nci Rogoź i Januś. Oskarża prok. dr.
Pelc. Obronę oskarżonych wnosi kilku
adwokatów z Żywca, ponadto z Krako-
wa i Warszawy.

Odczytany na rozprawie akt oskarże-
nia streszcza przebieg wypadków, omawia-
jąc krawce zajścia na moście na So-
le pod Raicą oraz w Miłowcu, jako też
w Ujsołach i w Nielewcu. W czasie tych
starć było kilka osób zabitych i ran-
nych.

Akt oskarżenia przypisuje rolę inicja-
tora i organizatora ruchów prof. Jer-
zemu Ferensowi, przesowi stronnictwa
narodowego i równocześnie człon-
kowi zarządu okręgowego związku Haler-
czyków.

Pozostałych 40 oskarżonych akt oskar-
żenia dzieli na kilka grup, zarzucając
im bądźto publiczne nawoływanie do po-
pełnienia przestępstwa, branie udziału w
zbiegowiskach publicznych oraz gwał-
townym zamach na osoby i mienie, opór
władzy, oraz użycie groźb i przemocy
wobec funkcjonariuszy publicznych.

Pierwszy dzień rozprawy zajął stwier-
dzenie personaljów oskarżonych oraz od-
czytanie aktu oskarżenia, który obejmuje
50 stron pisma maszynowego.

Rozprawa potrwa około 2 tygodni, po-
wołano do niej około 150 świadków.

**ZNOW ŚWIĘTOKRADZTWO
W POW. ŁÓDZKIM.**

Łódź. — Przed kilku dniami donosili-
śmy o świętokradztwie w Łodzi.

Obecnie mamy do zanotowania drugi
tego rodzaju wypadek.

Oto do kościoła parafjalnego w Wieru-
szowie w pow. łódzkim dostali się zup-
pełni chłodziarze, którzy po zdarciu z
wielkiego ołtarza kilkunastu wotów oraz
rozbieniu kilku puszek z ofiarami, zostali
spłoszeni przez 7-letnią dziewczynkę.

Złoczyńcy zdołali zbiec. Policja za-
rzędziła energicznie pościgi.

KINO-TEATR „ATLANIC“
Jeden ale święty film
CZTERECH Z LEGJI
z Warnerem Baxter i Myrą Loy.
NAD PROGRAM, przepiękne zdjęcia
GASKONJA

WRAZENIA I UWAGI.

Niedawno czytaliśmy w „Gońcu Częstochowskim” słuszną uwagę na temat że wnetrznego wyglądu ulicy Waszyngtona. Podobne refleksje nasuwają się przy przechodzeniu przez wiele innych ulic naszego miasta, a zwłaszcza przez ulicę św. Barbary. Odcinek tej ulicy między Jasną Górą a kościołem św. Barbary jest główną arterią ruchu patników.

Każdy patnik czy wycieczkowiec, zwiedzający Jasną Górę, spieszy zobaczyć starszy kościółek św. Barbary i zacerpnąć święconej wody ze źródła. Spójrzmy, jakie wrażenie odniesie kulturalny człowiek, odbywając tę drogę. Ładne same przez się alejki oszczędzają w okropny sposób szeregi bud i kramów, ciągnących się niemal aż do samego kościoła św. Barbary. W całej ulicy panuje okropny zaduch, a ponieważ ulica jest bardzo rzadko i skąpo polewana, w pogodne dni unoszą się całe tumany kurzu, wzniesiane przez przejeżdżające samochody. Czystość ulicy pozostawia też bardzo wiele do życzenia, gdyż śmieci i różne odpady porzucane są wokół. Deszczu już dawno zmyły wierzchnią warstwę ziemi w alejkach, sterczą więc w wielu miejscach nagie kamienie, w innych znów przechodnie zapadają w różne dziury i powymywane przez wodę rowy. W najruchliwszym zaś miejscu tamują przejście porożniętymi całym szeregiem plótka fotografistów, tak, że przy większym napływie patników przedstawienie się przez ten odcinek jest prawie niemożliwe.

Nadmiar zleżo od jakiegoś czasu istną plagą przechodniów stały się gromady chłopców, bawiących się w futbol, piłkę, klipy i t. p. Rozkrzyżowani i rozbiegani chłopcy wpadają na przechodniów, popychają i roztrzaskują ich. Każdy przechodzący musi się obawiać, czy nie spadnie mu na głowę piłka, klipa lub kamień, co się, niestety, często zdarza. Sam byłem świadkiem rzucenia naumyślnie w przechodzącą panienkę piłką i obsypania jej piaskiem i kurzem ulicznym! Rozumiemy potrzebę ruchu i zabawy dla dzieci, ale nie może to się odbywać kosztem spokojnie przechodzących ludzi, bo ulica stałaby się wkrótce terenem różnych wybrzyków rozwidrzonych wyrostków. Żądamy więc stanowczo od rodziców, aby zabronili dzieciom gry w piłki i innych nieodpowiednich zabaw na ulicy, bo ulica nie jest miejscem na to przeznaczonym, a jeśli na

też żądanie pozostanie bez skutku, będziemy zmuszeni zwrócić się z prośbą o interwencję do czynników miarodajnych w takich sprawach.

Jasna Góra jest skarbem i chlubahą całej Polski, każdy więc obywatel Częstochowy powinien uważać za swój obowiązek stanie na straży porządku i ładu, aby każdy przybywający do naszego miasta, tak Polak jak cudzoziemiec, wyniósł jak najlepsze wrażenie z pielgrzymki, często-kroć raz w życiu odbytej. Musimy przyznać, że wyrównanie terenu przed szczytem i czuwanie policji nad porządkiem w bramach klasztornych są wielkimi krokami naprzód, niemniej jednak pozostało jeszcze wiele do zrobienia i niejedna bóla czeka uzdrowienia z rąk władz miejskich lub dobrej woli samych obywateli.

SEN SZCZĘŚCIA.

Rozpłonęły ogniem lice...
Sen cudowny mi się przedziła
Czary... mary...
I zwodnicze...
Co to będzie?

Sen cudowny, szczerzotyły;
Mary, czary i tęsknoty;
Czułe słowa...
Pówtania...
Serca bicie...
Duszy drgania...

Tak się śniło, słodko śniło...
Jak to było?
Co to było?

Splew ptaszęcy, polne kwiaty,
Zapach róży, Zór szkarlaty, —
Księżyc w nowiu, ugor, zboże...
Co to było? mocny Boże!
Jak to było? Co to było?
Wiec się śniło? cudnie śniło!

Dobre wróżki! — o niecnoty!
Ach dlaczego? Czy dla psoty,
Chędzą przetrwać
Sen miły złoty

Sen marzony
— — — — —
— — — — —
— — — — —
— — — — —
— — — — —

Polne kwiaty, kłosy zboża,
Widę postacie na ugorze...
Cichy wiewiór,
Znow wzniesiona!

Dusza z duszą
Połączona...
Jak to było? co to było? —
Ze się śniło, cudnie śniło.
Stanisław Boruń.

ty wynagradzane niemilkaniem oklaskami. Trzeba tutaj podkreślić duże zasługi pp. przełożonej i ochroniarek, które przygotowały tak dobrze dzieci i skombinowały różne kostjumy i efektywne przybrania. Również bardzo miła była muzyka akompaniująca, złożona z trzech młodych ludzi, którzy chętnie i bezinteresownie przyczynili się do sukcesu jakie osiągnęło przedstawienie.

Po przedstawieniu członkowie Zarządu i założyciele kolonii p. Halina Zielińska i p. Włodzimierz Klepacki oprowadzili gości po gmachu, pokazując urządzenie, poczem na górnym tarasie odbył się skromny podwieczorek.

Kolonie w Poraju powstały 7 lat temu i w przeciągu bardzo krótkiego czasu do szły do własnego, wspaniałego, piętrowego gmachu z placem dwumorgowym i kompletnym urządzeniem na 200 dzieci. Gmach posiada elektryczność, kanalizację, łazienki wzorowo urządzone, własny szpitalik etc. etc. Dzieci spędzają cały czas poza jedzeniem na spacerach w lesie, mają doskonałą kąpiel w poblizu płynącej rzeki Warty i pozatem różne przybory gimnastyczne.

Na każdym kroku widać czułą opiekę nad dziećmi Zarządu kolonii, jak również i personelu wychowawczego złożonego z SS. Honoratek.

Pozostaje z całego serca życzyć dalszego rozwoju i powodzenia tej instytucji, ażeby coraz więcej mogła uszczęśliwiać w lecie tych biedaków, którzy już od kolebki skazani są na biedę i niedostatki.

Przygodny spektaktor.
— Wielka zabawa w Korwinowie. Dzisiaj w niedzielę, nad rzeką Wartą przy stacji Korwinów odbędzie się wielka zabawa na dochód Straży Pożarnej we Wrzoso-wej. Przygrzać będzie orkiestra 27 p. p. oraz orkiestra strażacka. Kąpiel i bulet na miejscu. Początek o godz. 1-ej po poł. Wejście 30 groszy. Sprzedaż biletów i zamknięcie wejść o godz. 8-ej rano.

Wyniki konferencji

w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.
Jak już pokrótce donieśliśmy, w Częstochowie odbyła się konferencja w sprawie omówienia szczegółów akcji, zmierzającej w kierunku wydatnego zmniejszenia bezrobocia, oraz przedsięwzięcia na terenie całego województwa skoordynowanej i gruntownie przemyślanej akcji, mającej przedewszystkiem na celu zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych.

Przewodził konferencji wicewój Bratkowski. Udział wzięli p. starosta Eustachiewicz i w-komisarz miasta p. Madeyski. Zagłębie Dąbrowskie reprezentowane było przez przedstawicieli samorządów powiatowego i miejskiego w osobach starosty Boksy z Będzina, zastępcy starosty Langerta z Zawiercia, zastępcy starosty olkuskiego p. Trznadla, komisarza Rzeszcowskiego z Będzina, wiceprezydenta Trzsimiecha z Dąbrowy i wicekomisarza Almstaeda z Sosnowca.

Na konferencji po omówieniu spraw, podzielono subsydia przyznane samorządem przez województwo na akcję bezrobocie. Z ogólnej sumy, przeznaczanej na ten cel, sejmik będziński otrzymał 40.000 zł., Sosnowiecki 19.500, Będzin 6.000, Dąbrowa 4.500, Zawiercie 80.000, Olkusz 21.000 i cegielnia sejmiku będzińskiego 15.000 zł.

— Koncert orkiestry 27 p. p. w parku. W sobotę dzisiejszą od godz. 6 do 10 wieczorem odbędzie się koncert orkiestry 27 p. p. w parku Staszycza. Na żądanie wielbiciele muzyki powtórzone będą dwie słynne Rapsodie Węgierskie Liszta Nr. 1 i 2.

— Miljon drobnych. W całej Polsce da się odczuć ogólny brak drobnego bilomu, spowodowany redukcjami cen. Bank Polski otrzymuje liczne żądania większych ilości jedno i dwugroszów. Dlatego też mennica państwowa przystąpiła do wybijania miliona sztuk monet jedno i dwugroszowych.

Podziękowanie.

Nie mogąc wszystkim poszczególnełożyć wyżył pozegnalnych, i podziękowań, czynię to za pośrednictwem łaskawie udzielonych mi szpalt „Gońca Częstochowskiego” i na tem miejscu Organizacji, Instytucji, Zarządów i Dyrekcji Huty „Częstochowa”, urzędnikom i robotnikom, Komitetowi pożegnania oraz wszystkim parafianom rakowskiem, którzy okazali tyle serdeczności, składam staropolskie „Bóg zapłać!”

Ks. Stefan Niedźwiedzki.

Bóle reumatyczne



W stawach i mięśniach, neuralgii i bóle głowy, z powodzeniem uśmierdzają i usuwają tabletki Togalu. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubożeczącego szkodliwego działania. Do nowego działania. Do wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1364/4.

— W przededniu wyborów. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje regulaminy wyborcze dla samorządów miejskich. Regulaminy te wydane zostaną w ciągu miesiąca września i października. Jak przewidują, przeprowadzenie wyborów do rozwiązanych w ostatnich dniach rad miejskich (w Łodzi, Pabjanicach i Tomaszowie Mazowieckim) nastąpi dopiero w roku przyszłym, w ciągu miesiąca kwietnia i maja. W innych miastach być może wcześniej.

Nowy dodatek

na rzecz Funduszu Drogowego.
Dziennik Ustaw R. P. (z dnia 5.VIII) przynosi rozporządzenie rady ministrów z dnia 26.VI. 1933 r. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz państwowego Funduszu Drogowego. Z ważniejszych zmian na uwagę zasługują:

Dodatki drogowemu od państwowego podatku od oleju mineralnego określonego art. 18 ustawy z d. 3 lutego 1931 o państwowym Funduszu Drogowym podlegają:

- 1) Produkty otrzymane z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej) o ciężarze do 0.810 przy plus 15 st. C. — w wysokości 12 gr. od 1 kg.; 2) Produkty oleju ziemnego (ropy naftowej) o ciężarze od 0.865 do 0.880 — przy plus 15 st. C. — w wysokości 4 gr. od 1 kg.

Ponadto opłacie podlegają: spirytus etylowy (bezwodny, surowy i inne), przeznaczony do napędu pojazdów mechanicznych, benzol i syntetyczny spirytus etylowy — w wysokości 12 gr. od 1 kg. Zwolniony jest od opłaty spirytus etylowy, skazony, przeznaczony do poruszania silników w rolnictwie, oraz benzol przeznaczony dla celów wojskowych (materiałów wybuchowych).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

— Po 50 dzieci w klasie i koedukacja. Kuratorium krakowskie wydało okólnik, według którego szkoły państwowe będą mogły przyjmować dzieci urzędników państwowych nawet po wakacjach na podstawie odpowiedniego świadectwa szkolnego lub egzaminu wstępnego. Egzamin taki mają być organizowane przed rozpoczęciem lub najpóźniej w pierwszym tygodniu nowego roku szkolnego. Oprócz tego okólnik zerwała na podniesienie liczby uczniów w klasie do 50.

Srodek ten nie zawsze będzie wystarczający i dzieci urzędników państwowych mogą nie znaleźć pomieszczenia w szkołach państwowych. W takich wypadkach władze szkolne będą dawały zezwolenia na otwieranie oddziałów równoległych. Tam, gdzie niema żeńskich szkół średnich, władze szkolne będą zezwalały nawet na koedukację.

Dzisiaj o północy

uruchomienie nowych telefonów automatycznych w Częstochowie.

Uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej w Częstochowie wyznaczono zostało na dzień 22 b.m. godz. 23 m. 50. Począwszy tedy od dzisiejszej północy, Częstochowa w dziedzinie urządzeń technicznych, które znacznie ułatwiają porozumienie się wzajemnie. Telefon automatyczny nie posiada bowiem miejscowej baterji będącej źródłem wielu kłopotów, nie posiada również induktora. Posługiwanie się nim jest bardzo proste, gdyż połączenie odbywa się samoczynnie drogą nakreślenia numeru danego abonenta bez jakiegokolwiek udziału telefonistki. Należy jedynie posługiwać się zwłaszcza w początkach spisem abonentów, aby wywołany numer mieć przed oczyma, nie liczyć zaś na zawodną pamięć. Należy też nie zapominać, że częściowej zmianie ulega numeracja abonentów. Wobec tego, że początkową pojemność centrali ustalo no na 1600 numerów i że względu techniczne wymagają jednolitej liczby cyfr, wszystkie numery będą czterocyfrowe. Tak np. telefon naszej Redakcji, dotych-

KRONIKA

Niedziela 23 LIPIEC
Dziś — Apoińskiego b.
Jutro — Bl. Kingi Kr. Kryt. p.
Wschód słońca o godz. 3.58
Zachód — 19.43
Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo pod Woronów nad Tatarami w 1608 r.

— Z Akcji Socjalicyjnej. W niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 7 rano będzie odprawiona, mimo okresu wakacyjnego, miesięczna msza św. recytowana na Jasnej Górze w kaplicy Serca Jezusowego. W recytowanej mszy św. uczestniczyć będą oprócz sodalisów i sodalisek goście Polacy z Czechosłowacji.

Z Komitetu Obchodu Odsieczy Wiednia.

W czwartek odbyło się w gabinecie p. Starosty posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu Odsieczy Wiednia. Wprowadzono w urzędowanie sekretariat i poszczególne sekcje oraz wytyczono program działalności Komitetu na najbliższą przyszłość. Sekretariat urzęduje w Magistracie, pokój nr. 8, tel. 409. Sprawy ogólnoklan celaryjne sekretariatu prowadzi p. Sokolowski, prasę zaś obsługuje p. Jan Piątkowski. Sekretariat czynny jest codziennie od godz. 8 do 13 i od 18 do 19 specjalnie dla prasy.

— Z parafii św. Rocha. Dzisiaj, w niedzielę, w sali przy ul. św. Rocha 37 o godz. 4.30 p. p. odbędzie się zebranie Ligi Kat. Niewiast i Mężów. Na zebraniu tem ks. patron Gawron wygłosi referat. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

— Powiększenie liczby zatrudnionych na robotach publicznych. Na robotach miejskich, finansowanych przez Fundusz Pracy, od czwartku 27 b. m. zaangażowanych zostanie jeszcze 100 bezrobotnych drugich zaś 100 przystąpi do pracy w poniedziałek 31 b. m. Nowozaangażowani robotnicy pracować będą 3 dni w tygodniu.

— 80 instruktorskich kursów harcerskich. Na terenie całej Polski odbywa się obecnie 80 instruktorskich kursów harcerskich, zorganizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego. W liczbie tej znajduje się 50 kursów męskich i 30 żeńskich.

Akcja organizowania kursów instruktorskich pozostaje w związku z zamierzonym ogarnięciem przez ruch harcerski jak największej liczby młodzieży.

— Zawarcie umowy w kopalniach rudy. U inspektora pracy inż. Wasilewskiego zawarta została umowa między dyrekcjami znajdującymi się na terenie gminy Rększowice kopalni rudy żelaznej „Wincenty” i „Halina”, gdzie place były dotąd nieregulowane.

Zawarta umowa przewiduje następujące place dla robotników: od tonny rudy wydobytej na filarach 3 zł. 50 gr., zaś od tonny rudy wydobytej na chodnikach 5 zł. 75 gr.

Umowa została zawarta na czas nieograniczony z jedynomiesięcznym terminem wymowności.

Kolonie letnie dla Chrześcijan w Częstochowie.

Dnia 13 b. m. po południu odbyło się w Poraju w gmachu, należącym do Tow. Kolonii Letnich dla Chrześcijan w Częstochowie, zakończenie pierwszego sezonu, przewidzianego dla dziewczynek, których było 110. Z tej okazji personel wychowawczy urządził bardzo miłe przedstawienie, w którym wzięli udział dziewczynki, będące na koloniach. Na program złożyły się przeróżne tańce, śpiewy i popisy rytmiczne. Przedstawienie odbyło się na dworze przy pięknej pogodzie i udziale paruset osób z otoczenia rodziców i paruset osób z otoczenia rodziców i paruset osób z otoczenia rodziców. Popisy dzieci udały się doskonale i by

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Żył premiera!
 Wielki podwójny program. Największy tragiczny świat fenomenalny **KARLOFF** w potężnym filmie niesamowitym p. t.
DZIWNY DOM
 ORAZ
Nabierański i S-ka
 Trzech komików w jednym filmie!
 Szampańska komedia pełna humoru i śmiechu.
 Tylko w niedzielę, 23 lipca o g. 12.30 w pol.
POKONANI ZWYCIĘZCY.

czas noszący numer 245, otrzymuje obecnie numer 2245, a telefon sklepu „Gońca” zamiast nr. 50 uzyskuje 2050. Te wszystkie zmiany uwzględnione zostały w nowym spisie, który już został dostarczony abonentom.

Szczegółowe objaśnienia, dotyczące sposobu posługiwania się aparatami auto matycznymi, w dalszym ciągu udzielane są w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym przy ul. Śląskiej.

Nadmienić jeszcze należy, że wskutek automatyzacji centrali telefonicznej zatrudnione dotychczas telefonistki przeniesione zostaną do dalszej pracy w rozszerzonej centrali międzymiastowej.

— **Nowe ulice na Zawodziu.** Utworzenie osiedla tanich domków na terenach koło szkoły powszechnej na Zawodziu przybiera coraz bardziej realne zarysy. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczęte zostaną na terenach tych roboty wodociągowe. Rury wodociągowe układane będą w polu, na linjach projektowanych ulic.

— **Woda, owoce i upały.** Władze sanitarne ostrzegają mieszkańców przed sezonem niebezpieczeństwem chorób gastrycznych które powstają w razie konsumowania niezwłocznie po spożyciu surowych owoców nieprzetworzonej wody. Choroby te często mają nader ciężki przebieg i dlatego wskazana jest jaknajdalej posunięta ostrożność.

— **Z Cyrku.** Wczorajsze inauguracyjne przedstawienie w cyrku Staniewskich dało efekty nadspodziewane. Częstochowa jeszcze czegoś podobnego nie widziała i nieprędko zobaczy. Humor, technika i tempo — oto dewizy cyrku.

Z posród urozmaiconego i bogatego — trzygodzinnego programu na szczególną uwagę zasługują odważny ekwilibrysta, który bez pomocy parasola czy też różnoważnika wykonywał wspaniałe ewolucje na stalowej linie. Dalej człowiek — orkiestra. Ten utalentowany muzyk potrafił w nieodpartym złudzeniem nasładować ton i dźwięki wszystkich instrumentów muzycznych. 120 krokodyli także zrobiło swoje. Publiczność przez kilka chwil omiamała, panie poczęły wychodzić z łóż, cofając się przed potworami, zdążającymi w kierunku publiczności. Pogromca krokodyli wykonywał sztuczki z bestiami pod wodą.

Huczna brawa i sympatię całej widowni zdobył sobie pełen humoru, świetny gimnastyk Murzyn, występujący w kilku numerach, a którego najlepszym popisem były ewolucje napowietrzne z wykonaniem zgrą stu saltomortali.

Cyrk zostaje w Częstochowie zaledwie kilka dni, a więc niech wszyscy Częstochoianie spieszą oglądać cuda nowoczesnej techniki cyrkowej, tembardziej, że dyrekcja cyrku, biorąc pod uwagę ogólny brak gotówki, wyznaczyła naprawdę kryzysowe ceny biletów.

— **Choroby zakaźne.** Jak wynika z zestawień departamentu służby zdrowia, w okresie od 2 do 8 b. m. zanotowano na terenie całej Polski 177 przypadków duru brzusznego, 44 duru plamistego, 8 czerwonki, 292 płonicy, 222 błonicy, 363 odrzy, 11 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 78 róży, 188 krztuśca, 16 zimnicy, 17 gorączki połogowej, 2 wąglika, 2 twardziela, 1 włośnicy i 1 Heine-Medine.

Z Sądu Okręgowego.

Przedłużenie nadzoru sądowego nad zakł. przem. „Saturn”.

W dniu wczorajszym w wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego rozpoznawana była sprawa przedłużenia nadzoru sądowego nad należąciami do Joachima Dawidowicza zakładami przemysłowymi „Saturn”.

Komplet sędziowski stanowią sędzia okr. A. Cwiakowski jako przewodniczący i sędzia okręgowy Terpiłowski oraz asesor sądowy Walaszczyk jako wotanci. Podanie o zarządzanie postępowania układowego popierał w imieniu p. Dawidowicza mec. Konarski, którego wnioski cał-

kowie poparł nadzorca sądowy p. Zygmunt Stiller.

Po wyczerpującym rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, szczegółowego sprawozdania nadzorczy i przekonujących wywodów obrońcy, Sąd postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy p. J. Dawidowiczem i jego wierzycielami, tem samem przedłużając nadzór sądowy nad przedsiębiorstwami p. J. Dawidowicza do czasu zatwierdzenia układu przez sąd.

— **Kurs dolara.** W przyrównaniach obrotach banknoty dolarowe po 6.36.

— **Spadek bezrobotnia o 2.104 osoby w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 221.092 osoby, tj. o 2.104 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okresem) wynosiła 24.345 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 443 osoby. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okresem) wzrosła o 442 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dn. 15 b. m. 16.553 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.651 osób, tj. zmniejszyła się o 302 osoby w ciągu tygodnia.

— **Noce dzwyrz aptek.**

W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27. W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50. Pienkiewskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Niedola teściów.

Ciężkie życie mają Stanisław i Ksawera Kostusiewicz (św. Rocha 19). Staruszkowie zapisali dom i 1 morgę gruntu swemu zięciowi i córce, razem z nimi mieszkającymi, a sami pozostają na dożywocie, czyli na tak zwanym „wycygu”. Na tle współżycia dochodzi często do awantur, wywołanych przez „niecierpliwego” zięcia, Władysława Marka.

Ostatnio w ub. niedzielę rano pobił on staruszków w nieudziękli sposób, poranił jakimś narzędziem do tego stopnia, że u chorej z pobicia matki był już ksiądz z ostatnią posługą. Całe tłumy okolicznych mieszkańców były świadkami tej gorszącej awantury.

Staruszkowie uskarżają się, że zięć chce ich zabić i często straszy ich, wymierzając w nich rewolwerem.

Niewątpliwie władze policyjne ukróć owe zbrodnicze wybrki.

— **Tragiczny wypadek w kamieniołomach.** Wczoraj rano kamieniołomy na Zawodziu stały się widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą stał się 34-letni robotnik Stefan Świerczak.

Podczas pracy Świerczak czy to przypadkowo naknął się na założony poprzedniego dnia w skale nabój dynamitowy, czy świadomie zaczął nim manipulować. W pewnym momencie nastąpił wybuch i Świerczak został cały przyspany gładem kamieni.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala P. Marii. Poza ogólne ciężkie obrażenia, Świerczak na dobitkę zamiewdział. Dotychczas nie ustalono, czy nieszczęśliwemu grozi utrata wzroku.

Aterzyści grasują

i działają na szkodę społeczną.

W ostatnich czasach wytworzył się typ aferzystów, którzy w związku z nadawaniem koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, zgłaszają się do sklepików spożywczych na prowincji w roli urzędników skarbowych, sporządzając protokoły, które dają do podpisania zainteresowanemu, a nieświadomemu nemu sklepikarzowi i zmuszają go do kupna wywieszki z godłem państwowem (orłem) i napisem „Sprzedaż wyrobów tytoniowych” za opłatą 15 do 20 złotych.

Pomieważ tego rodzaju manipulacje nie tylko krzywdzą materialnie częstokroć bardzo biednych ludzi, ale i godzą w dobre imię urzędników skarbowych oraz podrywają ich autorytet i powagę przeto władze skarbowe akcyz i monopolów ostrzegają szerszy ogół sprzedawców przed temi nadziejami.

Przytem władze wyjaśniają, że obecnie wywieszanie godła państwowego nad sklepikami nie jest konieczne i przepisy tego nie przewidują, wystarczy zupełnie, zwyczajny napis informujący, że w danym sklepie są do nabycia wyroby Pol-

skiego Monop. Tytoniowego, dajmy nam to: „Tytoń i Papierosy” lub coś podobnego.

— **Wyprawiła pacjentkę na tamten świat.** 42-letnia mieszkanka wsi Danków, Antonina Łosik, z namowy krewnych we zwała domorostrą „akuszerkę” wiejską Franciszkę Filalczkę, od szeregu lat niegłownie uprawiającą ten zawód. Skutki za biegów ułoża położnicy okazały się tragiczne: Łosikowa w dwie godziny po wzdaniu na świat dziecka wskutek zakazania krwi umarła w strasznych męczarniach.

Filalczka została aresztowana i oddana do dyspozycji władz sądowych.

— **Morderstwo pod Wielunem.** Wsi Olewin pod Wielunem zamordowany został 31-letni Józef Stempień. Jak się okazało, morderstwa dokonali, strzelając do Stempnia z łuzi, dwaj synowie jego szwagra, noszącego również nazwisko Józefa Stempnia, na tle nieporozumień majątkowych. Ojciec i synowie Stempnie zostali aresztowani.

— **Bójka sąsiedzka.** Dąbrowska Władysława (Kilińskiego 14) zameldowała policji o pobiciu jej przez małżeństwo Ignatowskich Zenona i Eleonorę, zam. w tymże domu.

— **Za obrazę władzy.** Spisano doniesienie na Urzędowskiego Teofila o szalbierstwo i nietaktowne zachowanie się w Urzędzie Policyjnym. Urzędowski, zam. przy ul. Piastowskiej 33.

— **Na niedzielny obiad.** Wolański Kazimierz (Warszawska 132) zameldował policji o skradzieniu mu z obory cielęcia, wart. 30 zł.

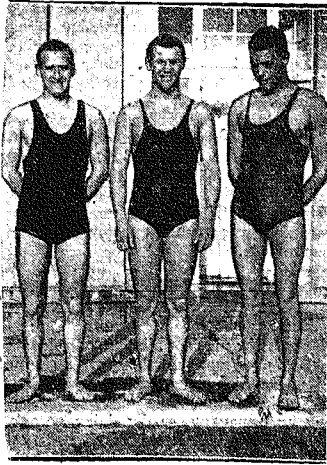
— **Kradzież w sklepie.** Krauze Mszczek (St. Rynek 21) zameldował policji o skradzieniu mu ze sklepu sztuki towaru, wart. 40 zł.

Kronika sportowa.

W dzisiejszą sobotę i niedzielę odbędą się na kortach K.O.S. „Victoria” końcowe rozgrywki tenisowe. Do ćwierć finałów gry pojedynczej; zakwalifikowali się: pp. Tazbir, Zerkowicz, Zenkert, Malec, Schreiber, Switalski i Barylski, pozatem odbędą się gry podwójne.

Dziś, w niedzielę o godz. 17.30 na Stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego odbędą się zawody piłkarskie między Unią (Sosnowiec) a RKS (Radom), które zdecydują o tytule mistrza kl. „A” Okręgu Kieleckiego. Zawody te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród publiczności sportowej i przewidziany jest ogromny napływ chętnych widzów tych zawodów.

Zawody będą prowadzone aż do rezultatu 2:1. W wypadku remisowego wyniku po 90 minutach gry będą dalej prowadzone w myśl przepisów. Z Sosnowca i Radomia przyjeżdża kilkadziesiąt osób na te zawody. Dla uniknięcia natłoku przy wejściu kasy będą czynne już od godz. 15.30. Na marginesie tych zawodów zaznaczyć należy, że spotkanie tych drużyn w Sosnowcu zakończyło się wynikiem 3:1 na korzyść Unii zaś w Radomiu 3:2 na korzyść RKS-u. Zawody te prowadzi będzie p. K. Wardęszkiewicz z Łodzi.



Z zawodów pływackich w Budapeszcie. W Budapeszcie odbyły się zawody pływackie z udziałem mistrza Polski Bocheńskiego, który startował w dwóch biegach: na 100 i na 200 metrów. Na zdjęciu naszym widzimy dwóch zawodników węgierskich: Meszżyły (na lewo), Szekely (w środku) i Bocheński (na prawo).

W najbliższą niedzielę Bocheński startować ma na mistrzostwach pływackich

Węgier. Prasa węgierska pisze o Bocheńskim z uznaniem, zaznaczając, że w biegu na 100 mtr. ubiegłej niedzieli Polakowi nie udało się start, co wpłynęło na jego niepowodzenie. Zbyt ciepła woda w basenie również nie odpowiada Bocheńskiemu.

Paavo Nurmi wystąpił ostatnio w biegu pokazowym na 6 km., startując przeciwko sztafecie 4×1500 mtr. Zwyciężyła sztafeta w czasie 18:19,3 sek., podczas gdy Nurmi uzyskał czas niewiele gorszy 18:22,9 sek.

W związku z rozwiązaniem plutonu Ligi Morskiej i Kolonijalnej, które nastąpiło ze względów oszczędnościowych, przystąpił Ligi wraz z całym taborem lodkowym została przeniesiona do pływalni „Baityk”, gdzie wszyscy amatorzy tak sportu pływackiego, jak i wiosłarskiego znajdą doskonale warunki: rozległe tereny wodne, dwie oddzielne plaże dla pań i panów i naukę pływania na miejscu, dzięki specjalnie założonemu drenom co 7 dni woda kompletnie się zmienia.

Zakończone zostały tenisowe mistrzostwa Iwonicza, zorganizowane przez sekcję tenisową Iwoniczkiej Pogoni. W grze pojedynczej panów zwyciężył Kołcz II, bijąc w finale Marszewskiego, a w grze pojedynczej pań — pierwsze miejsce zdołała Pozowska z Krakowa.

Ostatnie wiadomości.

POST LECI DALEJ.

Waszyngton 22.7. — Wiley Post z późnym popołudniem wystartował z miejscowości Flat, na Alasce, gdzie musiał przy musowio ładować, w dalszą drogę, której najbliższym etapem jest miejscowość Edmonton w hrabstwie Alberta, w Kanadzie.

Dzielny lotnik natychmiast po wypadku, w którym samolot doznał uszkodzenia śmigła, przystąpił do naprawy defektów aparatu, chcąc jaknajprędzej wyruszyć w dalszą drogę. Wbrew przypuszczeniom, że Wiley Post zanocuje we Flat przyspieszył on jednak swój start, odlatując w dalszą drogę zaledwie po kilku godzinach postoju niezbędnego dla naprawy, a to w celu nadrobienia czasu, potrzebnego dla pobicia własnego rekordu.

Niepowodzenie akcji

PREZYDENTA ROOSEVELTA.

London 22.7. — W kołach City wielkie zaniepokojenie wywołało załamanie się akcji prezydenta Roosevelta, w związku z kryzysem gospodarczym, a której wyrazem jest gwałtowny spadek cen, akcji i cen artykułów pierwszej potrzeby. Zdaniem tutejszych sier gospodarczych prezydent Roosevelt nie posiada dostatecznego doświadczenia, aby mógł skutecznie kierować tak daleko posuniętą ingerencją rządu w życie gospodarcze kraju, który potęgę swą zawdzięcza nieskropowanej inicjatywie przedsiębiorców i indywidualnej. Załamanie się eksperymentu amerykańskiego może mieć nieobliczalne następstwa dla przyszłych losów odroczonej konferencji gospodarczej

TRAGICZNY WYPADEK.

Kraków 22.7. — Na ul. Wybickiego 7 wydarzył się tragiczny wypadek. Z okna 5 piętra wypadła na ulicę 60-letnia Helena Jahoda, wdowa po generale, ponosząc śmierć. Narazie nie stwierdzono czy jest to wypadek, czy też samobójstwo.

NA PODBÓJ MONGOLJI.

Szanghai 22.7. — Jak donoszą z Pekinu, rada wojenna tego miasta ogłosiła komunikat, w którym podaje, że japoński sztab główny postanowił wysłać do rejonu Dolno-Nor przeciwko jen. Feng-Yu Siangowi 20.000 wojsk mandzurskich oraz osmą dywizję japońską.

ZAMKNIECIE AJENCJI ŻYDOWSKIEJ

Berlin 22.7. — Biuro Wolffa komunikuje, że tajna policja polityczna pruska zamknęła biura żydowskiej agencji telegraficznej w Berlinie.

SMIERTELNE UKASZENIE PRZEZ MUCHE.

Wilno. — W jednej z miejscowości pod Wilnem, bawiąca na letnisku Rachel Szapiro, mieszkanka Wilna, została ukąszona przez muchę. Wkrótce po ukąszeniu nastąpiła silna opuchlina i Szapirowa na meczarniach zmarła.

Analogiczny wypadek ukąszenia przez muchę, zdarzył się przed kilku laty na Polesiu, gdzie ukąszony przez muchę, na jaki Dąbrowski, wkrótce zmarł.

Listy do Redakcji

W sprawie bezrobotnych i zatrudnionych na robotach miejskich.

Szanowny Panie Redaktorze!
W imię prawdy prosimy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w swym pożytecznym piśmie następującego wyjaśnienia i oświetlenia sprawy bezrobotnych oraz pracujących na robotach publicznych miejskich.

Akcja prowadzona przez Związek Pracownic. Komunal. i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Częstochowie, o rozszerzenie dni pracy na robotach publicznych miejskich z 3-ach na 6 dni w tygodniu, oraz podwyższenia płacy z 2 zł. 63 gr. na 5 zł. dla mężczyzn i z 2 zł. 25 gr. na 4 zł. 50 gr. dla kobiet, jest podjęta w imię obrony interesów robotniczych. O ile idzie o los bezrobotnych, którzy jeszcze nie otrzymali pracy na owych robotach miejskich, prowadzonych z tak zw. „Funduszu Pracy”, to stanowisko organizacji zawodowych (klasowych) oraz zatrudnionych na robotach publicznych, najlepiej uwidoczniło w solidarnym demonstracyjnym strajku półgodzinnym, w dn. 15 b. m., na robotach miejskich, gdzie robotnicy na pierwszym miejscu wysunęli żądanie zatrudnienia na miejskich robotach publicznych wszystkich bez wyjątku robotników, a następnie, aby zatrudnionym podwyższono płacę do 5 zł. i zwiększono ilość dni pracy w tygodniu do 6-ciu.

A więc nazywanie takiego stanowiska demagogicznym, wicherzycielskim, podstępny i złośliwy, burzeniem spokoju i t. p. nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy.
Na konferencji w Inspekcji Pracy w dn. 14.VII r. b. przedstawiciel magistratu oświadczył z żądaniem wciągnięcia tego do protokołu, że do 1300 zatrudnionych może najwyżej otrzymać pracę na wyjazd 200 i na miejscu 500, czyli łącznie 2000, wówczas gdy sam kierownik Tymczasowy Zarządu m. Częstochowy oświadczył delegacji robotników, iż aby zlikwidować bezrobocie na terenie miasta Częstochowy, trzeba zatrudnić 9000 ludzi.
Pozostawanie biernymi w żądaniu podwyżki jedynie z uwagi, że są jeszcze bezrobotni, jest niczem innym, jak uśmierzaniem twórczego elementu społecznego, a gdy to dodamy, że w chwili gdy Komisja Statystyczna przy Inspektoracie Pracy, a więc organ państwowy, wy-

kazuje minimum płacy zł. 4 gr. 20 dziennie, mając na uwadze stałość pracy, to za stosowanie płacy przez samorząd z Funduszu Pracy od zł. 2,63 do zł. 2,25, trudno nazwać błogosławieństwem, a żądanie podwyżki — demagogią, wicherzycielstwem i t. p.

Dziękując za zamieszczenie powyższego, łączymy wyrazy szacunku.
Za Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Częstochowie, Przewodniczący Józef Chudy, Za sekretarza Stanisław Lizurek, Za Radę Związków Zaw. w Częstochowie Przewodniczący J. Kozłowiec, Sekretarz J. Kramiec.

Z KRAJU.

(-) Sprzedane dziecko za 50 groszy.


Lwowska kronika kryminalna notuje niebywały fakt sprzedaży dziecka przez matkę cygankę za 50 gr. Młoda kobieta Katarzyna Pilcważerówna, 33-letnia robotnica, postanowiła pozbyć się swojej dwumiesięcznej niesłubnej córki.
Nabywcy, którzy ofiarowali jej kilka tysięcy złotych, nie znalazła, przyszła z dzieckiem na dworzec i tutaj zaczęła cyganke Marję Kostyniak, proponując jej sprzedaż dziecka za 100 zł. Cyganka o takiej cenie nie chciała sięścić. Po długich targach matka oddała swój „kpot” za 50 gr., ale z chwilą, kiedy opuszczała dworzec, zastąpił jej drogę policjant. Okazało się, że nawet ona cyganka oburzona była tą transakcją i opowiedziała wszystko dyżurnemu policjantowi na dworcu, mówiąc, że sama nigdy swego dziecka nikomu nie sprzedała.
Policjant z miejsca aresztował okrutną matkę. Dziecko odesłano do zakładu dla niemowląt.

Mord rytualny

Ortodoksyjny żyd zadusił syna.

W lesie klimontowskim pod Zamościem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. Dochodzenie ustaliło, że jest to trup Szachny Ungera, syna handlarza z Klimontowa.
Przesłuchany w śledztwie ojciec zamordowanego Szmul Ungera oświadczył, że nie wie, kto zabił syna, ani skąd się wziął w lesie.
Policja rozpoczęła dochodzenie, które skierowało podejrzenie na osobę Szmulę Ungera, jako sprawcy zbrodni.
Stary Unger, wzięty w krzyżowy ogień

MŁODOCIANA CERA



alabastrowej czystości jest idealnem milionów kobiet. Droga do śnieżnej cery prowadzi przez użycie preparatu tuszowanego ALMA uniwajającego się po pierwszym dniu użycia radykalnie wszelkie nieczystości cery jak: przysusze, wargry, plamy brunatne, zniszta lub związająca skórę twarzy, piegł i wszelkie oznaki starości. Czerwonawy nosa znika. Cena za pakiet 7-23 za podwójny pakiet koruscy 3,50 zł. Przy przemyśle wysiłka miesięcznego ogłoszenia w 8-oh dniach 20 proc. rabatu za maila, a 30 proc. za duży pakiet. Dr. Nio. Komany, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/541.

pytań, przyznał się do zbrodni dzieciobójstwa. Rano wyniła sprzeczka, ponieważ syn był nieodpowiednio ubrany i gdy ojciec powiedział: „wyglądasz jak warjat”, syn chwycił rzekomo siekierę i obuchem uderzył go w rękę. A kiedy chciał zadać cios drugi, ojciec chwycił sznurka, który wisiał wówczas na szyi Szachny, i tak mocno szarpnął, że syn zmarł.

Przed upływem trzech dni, jak tego wymaga rytuał, zabójca wywiózł zwłoki syna z mieszkania i porzucił w lesie.
Mimo przyznania się do winy, prokurator nie uwierzył w całosć zeznań Ungera. Nie do pomyslenia bowiem było, aby dwudziestoletni mężczyzna w tak prosty sposób bez walki, dał się udusić. To też akt oskarżenia zarzuca ojcu, że rozmyślnie napadł zbyt mocno w pięci i po odurzeniu Szachny czaudem, przy pomocy drugiego syna Arona, zacisnął mu na szyi sznurka, podźwiął ciało w górę, umocowawszy kość sznurka do poręczki łóżka i w ten sposób udusił.

Ta hipoteza aktu oskarżenia znajduje duże uzasadnienie w dodatkowym oświadczeniu, złożonym przez starego Ungera, który powiedział, że w myśl zasad talmudu, ojciec ma prawo zabić własnego syna, jeżeli ten podniesie nań rękę. Ale zabójstwo to musi być, w myśl przepisów dokonane bez krwi przelewu. Biorąc pod uwagę, że Unger jest żydem - ortodoksem, że przepisy talmudu są dlań święte, mieliśmy do czynienia w wypadkiem zbrodni rytualnej, popełnionej w przekonaniu, że nie jest przestępstwem.
Nic też dziwnego, że proces w Zamościu, jaki wkrótce odbędzie się w tamtej szym sądzie okręgowym, budzi zrozumiały zainteresowanie i niewątpliwie odwoły przy głębie przesądów gheita.

(-) „Fakir” z Łodzi ożarą eksperymencie.

Z Gostynina donoszą, że od kilku dni chodzij po wsiach tamtejszego powiatu nieśmiały Bolesław Świderek, sztuki-mistrz z Łodzi. Świderek przybył do wsi

Białostorski i w obecności licznie zebranych widzów zaprodukował kilka sztuk. Punktem kulminacyjnym miało jednak być zakopanie Świdereka w głębokim dole na 30 minut, potem miał on wstać żywy i zdrowy. Świderek przy dźwiękach orkiestry został zasypany w dole głębokości 1 metr i 30 centymetrów. Niestety Świderek nie wstał więcej, gdyż na skutek przysypania go ziemią został zaduszony. Zaniepokojeni o los magika widziowie odkopali go wcześniej, niż po upływie owych tragicznych 30 minut, lecz od kopali już tylko trupa.

Śmierć Świdereka wywarła w okolicy przysnębiające wrażenie. Zajmował się on sztukami zawodowo. Sztuki jego polegały na zręczności i sile, a eksperymencie, jaki zaprodukował w Białostorsku, był pierwszym i... nie udał się.

PIELGRZYMKI DO PIEKAR ŚLĄSKICH.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego Chóru Katolickiego organizuje 2-dniową pielgrzymkę do Piekara na G. Śl. w dniach 12 i 13 sierpnia b. r. (t. j. w sobotę i niedzielę).
T-wo uzyskało z Dyr. Kol. znaczną zniżkę na przejazd koleja.

Osoby chcące wziąć udział w tej pielgrzymce religijnej, ze względu na ograniczoną liczbę osób uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia na liście uczestników do kancelarii par. św. Rodziny od godz. 9-12 i od 3-6 p. p., gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji.

LEGJONISCI I PEWNIACY!

Tegoroczny XII Ogólny Zjazd Legionistów Polskich odbędzie się w Warszawie dnia 6 sierpnia r. b. Zgłoszenia na wyjazd przylmie Sekretariat Związku, Częstochowa, Aleja Kościuski 19 w terminie do dnia 24 lipca r. b. codziennie od godz. 18 do 19.

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne weneryczne leczenie zrytków.
II Aleja Nr. 41, od 8-12 i od 2-8.

Kasa Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że w wtorek dnia 25 lipca 1933 r. o godz. 9 rano odbędzie się na Rynku Wieluńskim publiczna sprzedaż przez licytację 2-oh koni jazdowych.
Dyrektor: WL. MATULA.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Doktorowi Foibałmuom za wyłączenie nie żony me z ciężkiej choroby składam serdeczne podziękowanie.
Stanisław Kłizkiński.

PLAC

parowany na 2 ulice przy ulicy Kordeckiego i św. Teresy nr. 8 z trzema mieszkaniami i garaż 15 m. na auto i farmaniki, studnia i ogród owocowy pod Jasną Górą do sprzedania. 931

WAŻNE

dla P. P. Rolników. Najtanie źródło do nabycia cząstki spnowia, kalkoweg w specjalnym sklepie i Aleja Nr. 1 (w podwórzu). 1026

SKLEP

spółwyczy z mieszkaniem, urządzeniem lub bez wynajmie. Wiad. u dozorczy, Wieluńska 18

SKLEP

z mieszkaniem lub bez do wynajęcia, nadający się na skład, lub warsztat ul. Wieluńska nr. 20/22. Wiad. ul. 7 Kamie nie 17 skł. - Dawocynny.

Z POWODU

wyjazdu odkurzac elektryczny w dobrym stanie do sprzedania Aleja Wolności 37. Zap. ul. Kłizkiński. 1036

PANIE

kulturalne szybko i tanio osiągną zawodową samodzielność zarobkową. Nauka wytwornego fachu w Warszawie. Nie zwleka! załad natych. mas bezpłatnie, pisemnej informacji. Warszawa, Wspólna 2-4.

POTRZEBNE

frzyrki zaraz Warunki dobre. Ogrodowa 57 Zakład fryzjerski.

DOMEK

do sprzedania w Rakowie. Wiad. ul. Narutowicza 288 w sklepie.

PROFESOR

matematyki przyspasia do matury, oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Al. Wolności nr. 29 m. 8 (II piętro).

DO WYNAJĘCIA

lokal pod kawiarnię i biłardach z mieszkaniem lub bez przy ogrodzie. Wiad. Aleja 12 u dozorczy. 1022

DO WYNAJĘCIA

sklep zręczny z warsztatem i mieszkaniem, lub sklep bez mieszkaniem nadający się na każdy interes. Mokra nr. 10.

1 ZŁOTY magnesowanie słuchawek, reparaція radioaparatury, akumulatorów, głośników. Jednostki wanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmuje Telchner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona).

PLAC

do sprzedania przy ul. Kłizkińskiego, Wiadomość ul. Jasnogórska 20 u Kłizkińskiego. 1834

KUPIE WÓZEK

dziecinny używany. Zgłoszenia do sklepu „Gońca” pod „Wózek”.

W OSTROWACH

blisko stacji kolejowej, przystanku autobusowego i lasu została otwarta Restauracja sp. z o. odp. Zakaski zimne i gorące. Śniadania, obiady i kolacje (Muzyka). O czech zawiadania P. T., wyścieczkowiczów i poleca się Zarząd. 1781

DOM

drewniany do rozbiórki sprzedam. Ostatni Grosz ul. Bór nr. 2 Łaskawiec.

TANIO

stół, łóżka, białozłotka i kredens biały kuchenny, nowe sprzedam ul. św. Rocha 27. 1045

SKLEP

z wystawą do wynajęcia od 1 sierpnia. Wiad. ul. I Maja nr. 11 1949

POTRZEBNY

pracownik fryzjerski meško-damski. Częstochowa, Narutowicza 162 Chartliński. 1833

OKAZYJNIE

2 szafy, tremo i tapczan Tapicer, Aleja nr. 9.

MOTOR

ropny na chodzie okazynie kupię. Zgłoszenia sklep „Gońca” pod „Motor”. 1860

DZIERŻAWY

okolicach Częstochowy Oferty do sklepu „Gońca” pod „Agronom”.

DOMEK

z kuchnią, motorem elektryczny i Stocznia Gdańska, pierścieniowy 3/4 konia, pierścieniowy 1 konia do sprzedania. Rewolucja 54 Ostatni Grosz w niedziele od g. 8-13. 1847

Z POWODU

zmiany interesu sklep dobrze prosperujący sprzedam. Wiad II-ga Aleja rog Kościuski w kiosku „Zdrój”. 1852

KUPIE

domek lub willę z ogrodem — lub ogród owocowy w śródmieściu. — Oferty pod K. B. w sklepie „Gońca”. 1851

DO SPRZEDANIA

sklep spółwyczy, tytoniowy, dobry punkt, me zaskanie. Jasnogórska 22.

SPRZEDAM

domek 2 mieszkania. Ostatni Grosz, ul. Gajowa nr. 19. 1857

TANIO

budka z obrazami do sprzedania na ul. św. Barbary, Wiadomość ul. św. Rocha nr. 34. 1853

DO WYNAJĘCIA

4 i 2 pokoje z kuchnią frontowe słoneczne. Wiadomość 3 Maja nr. 16 u gospodarza od 1-5 po południu. 1854

NAJTANIEJ

otomany, kozetki, tapczany oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wykonują Burjan, II Aleja 19. Ceny niskie.

OKAZYJNIE

lustro tremo, otomana, oraz szafy, łóżka nowe i używane. Narutowicza nr 3 1051

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje z kuchnią z wygodami. III Aleja 55. Wiad. u gospodarza.

CHŁOPEC

z ukończeniem lat 15 do praktyki malarskiej potrzebny. Al. Wolności nr. 27 — dyplomowany mistrz malarski. 1052

GOSPODARSTWO

41 morgi, zabudowania w dobrym stanie, przy stacji kolejowej, nadające się do przemysłowości, sprzedam za gotówkę lub zamienię na dom w Częstochowie. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Dobry interes”. 187

DWA POKOJE

z kuchnią, lub 1 pokój z kuchnią i pokój umeblowany do wynajęcia. Warszawa 111 1873

ZAMIAM TRANU

Cheez mieć dzień jedrnie, zdrowe dawaj Sirupus jodo-ianicis „Noma”. Cena 1,30 gr. w ap. tekach i składkach. 1879

DO WYNAJĘCIA

5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. II piętro, w śródmieściu czynsz 137 zł miesięcznie. Oferty „Renoma” Aleja 21 pod „Słonecznik” i suche”. 990

ZAKŁAD

slusarsko - mechaniczny W. Z. Kurasiwicz, ul. Dąbrowskiego nr. 21. Przyjmujemy wszelkie reparaacje rowerowe oraz emalie i niklowanie. 1058

KUPIE

dom w śródmieściu wpłace 20.000 zł. może być dług do 20.000 zł lub bez długu. Oferty dla Z. Z. 1883

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią przy ul. Kawiej. Wiad. II Aleja nr. 35 m. 14. 1882

MEBLE ZA BEZCEN

spyalnie, stołowe, kuchnie oraz sztuki pojedyncze. Model 1933 r. Również otomany, materaca. Aleja 12, Gliński. Egz. od 1885 r.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych na imię Długosz Stanisława. 1844

ZGUBIONO

numer rejestracyjny z samochodu Kl. 71181 Lewandowski, św. Barbary nr. 43. 1849

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych Łapeta Józef. 1841

DO SPRZEDANIA

nowe magiel ręczna mechaniczna, oraz 2 szafy do wynajęcia. Wiad. Kiedrzyńska 66.

OKAZJA

sprzedam domek 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, ogródkiem na Stradomiu. Po sprzedaży ca. 1000. Wiad. Stradom, Poniatońskiego 29.

PLAC

przy Rynku Wieluńskim Nr. 38 nadający się do handlu sprzedam.

Z POWODU

zmiany interesu sklep do sprzedania w II Aleji Zgłoszenia w sklepie „Gońca” pod „Sklep”. 1882

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Aleja Kościuski nr. 28.

DO WYNAJĘCIA

200 zł (na dwa lata) dobry procent. Oferty pod „200 zł”. 1833

MASZYNA

Singera do sprzedania. Aleja nr. 49, Walerowska, 1076

NADSZEDŁ

wielki wybór kostiumów, beretów i pantofli po cenach bardzo niskich oraz konkurencyjnych. Obiekt nie obowiązuje do kupna. Po leca M. Opalowski II-ga Aleja 35 w podwórzu.

POSADZKE

cementowa tania sprzedaje jak również cegły szamotowe, pape, smołę, i t. p. Materiały. Budowlane, Aleja Wolności nr. 43/47. 1059

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Aleja Kościuski nr. 28.

WYDAWKI DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja Nr 52, tel. 245

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykłmne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

LODOWNIE

potkowane wykłmne z izolacją korkową, polecają B-cia Faktor, Narutowicza 83, tel. 4.14.

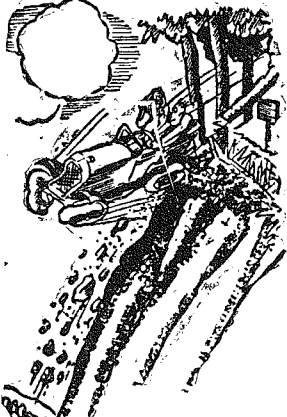
Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne od 9-12 r. od 4-8 w Panie od 12-1 p. p. Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

HUMOR I SATYRA

Chce mieć pamiętkę.

Do znanego zakładu fotograficznego przychodzi „solidny” kupiec, Aron Wacholdersznaps. — Kochany mistrzu — zwraca się do fotografa — chciałabym, żeby mi pan zrobił zdjęcie mojego sklepu. — Potrzebne pewnie będzie panu do reklamy. — Niezapomniać — odpowiada pan Aron. Tylko widzi pan, ubezpieczyłem dziś mój sklep od ognia, więc chciałbym mieć jakąś pamiętkę!... Dobry kierowca.



— No, nareszcie wyjechał mi na gładką drogę i nie trzęsie już tak.

Radykalny.

Żona: — Śniło mi się, że kupiłem mi nową sukienkę.
Mąż: — To ubierz się w nią i nie zwracaj mi głowy.

Miara.

- Proszę butelkę kwasu siarczanego.
- Wiele?
- Na dwie osoby.

Program wystawy rolniczej.

Godz. 9: Przybycie bydła i nierogacizny.
Godz. 11: Przybycie gości honorowych.
Godz. 22.30: Wspólny obiad

Pomyłka.

Mąż przychodzi do domu z małym chłopcem i mówi do żony.

— Znalazłem tego malca na ulicy i przyprowadziłem. Mamy dwanaścioro dzieci, to będzie mi jeszcze jedno...
— Czy ty zwariował? — odpowiada żona.
— Czy ty nie widzisz, że to jest nasz Moniek?

Czułość.

— Ty moja różyczko! — szepcze czule, przytulając twarz do jej twarzy.
— Ty mój kaktusie! — odpowiada, głaszcząc ręką zarosniętą, nieogoloną jego twarz.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 23 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.
10'00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Poranek muzyczny. 14'00 Odczyt z Krakowa. 14'20 Muzyka gramofonowa. 14'45 Odczyt. 15'05 Muzyka ludowa. 16'00 Rarytetygodnik dla młodzieży. 16'15 Opowiadanie dla dzieci. 16'30 Recital śpiewaczy 17'00 Odczyt. 17'15 Koncert muz. ludowej. 18'00 Koncert popularny z Ciechocinka. 18'40 Rozmaitości. 19'50 Słuchowisko. 19'40 Skrzynka poczt. 20'00—20'15 Koncert. 21'00 Na wesolej fali Lwowskiej. 22'00 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'40 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 22'45—23'00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'25 Dziennik poranny. 7'30 Muzyka gramofon. 7'32 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'25 Codz. przegląd prasy polskiej. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Dziennik połudn. 14'55 Muzyka gramofon. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Przegląd komunik. 15'50 Muzyka ludowa. 16'00 Muzyka z Ciechocinka. 17'00 Pogadanka w jez. francuskim 17'15 Koncert wokality. 18'15 Odczyt. 18'35 Koncert. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Feljeton literac. 20'00 Gitar. haw. (płyty). 20'10 Skrzynka pocztowa. 20'20 Dzien. wiecz. 20'30 Transmisje z teatru w Warszawie.

NIEDZIELA, 23 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.
10'00 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkańskich w Panewnikach-Ligocie. 11'57 Sygnał czasu, hejnał. 12'10—14'00 Transmisje z Warszawy. 14'00 Skrzynka pocztowa. 14'15 Muzyka ludowa. 15'05—18'00 Transmisje z Warszawy. 18'00 Koncert popul. 18'40 Rozmaitości. 19'00 Słuchowisko z Warszawy. 19'40 Odczyt. 20'00—22'00 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22'00 Komunikat sport. 22'05 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadom. sportowe. 22'40 Wiad. meteor. 22'45—23'00 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA.

7'00 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gram. 12'25 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka kł. 15'25 Kom. gosp. 15'45 Kom. Straż. Śląskiej. 15'50 Muzyka gram. 16'00 Koncert popul. 17'00 Transm. z Warszawy. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Feljeton. 20'00 Odczyt. 20'20—23'20 Transm. z Warszawy.

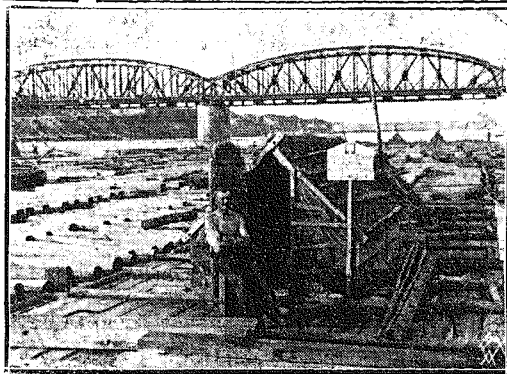
Czy wiecie, że..

„w Anglii pod protektoratem kilku angielskich biskupów zawiązała się orsznizacja, która zamierza do r. 1937 zebrać 1 milion funtów szterlingów na krzewienie akcji katolickiej w Anglii.

„uczni amerykańscy wynaleźli sztuczna krtań, która pozwala niemym rozmawiać, jak zupełnie normalnym ludziom. Krtań tę zrobiono ze stali i gumy; wstawia się ją do gardła. Wynalazek dał świetne rezultaty; niemi, którym do gardła wstawiono sztuczną krtań — prawie wszyscy zaczęli mówić.

„najbogatszym dzisiaj człowiekiem na świecie jest maharadża z Hejderabadzi, posiada samego złota za 500 milionów dolarów, a dochodu rocznie 50 milionów dolarów. Drugim najbogatszym jest ex kajzer „Wilus”, którego majątek wynosi 103 miliony dolarów. Inni bogacze w świecie nie należą do głów fortunowanych.

„ludność Węgier wynosi obecnie 6,723 proc., kalwinów 20,9 proc., protestantów 5,2 proc., żydów 5 proc.



Splaw drzewa Wisła.
W letnich miesiącach splaw drzewa na Wisłę osiąga swoją maksymalną wysokość. Rzeką płyną tratwy za tratwami. Na zdjęciu naszym widzimy tratwy, mijające most kolejowy na Wiśle pod Toruniem.



PROSEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENE-NERWOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZĄ

BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGIE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE.

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZE TE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

SZARADA Nr. 365.

W wierszowanej Wam tutaj pierwszej — trzeci cel powieści
O pięknym drugim — trzecim, które w Polsce rośniei

Nie każdy trzeci o nim i nie dziw, albowiem. Choć podobne jest iodie, siewierkowi i sośnie — Spotyka się, gdzie wiecie, ówskie wiatry, Ojczyzna jego — góry, Karpaty i Tatry... Ma ciało elastyczne i nadzwyczaj trwałe, Zaś kore drugie, garbarz, co wyprawa sory. Robili dawniej z niego sprzęty doskonałe, Na leczywo zaś jasne — brali smolne wióry! Teraz już takie meble rzadko się spotyka. A miast leczywa, świeci gaz i „elektryka”. Jednym jeszcze produktem także całe słońce, Które się otrzymuje z nich w postaci cieczy. A więc swoim oleikiem — zwanym terpentyną, Co do farb jest niezbędna, a czasem i leczy... Pięknie i pożytecznie, choć nie mają liści — Jak się zowią te drzewa — mił szaradziści? Rozwiązanie szarady nr. 365 nadsyłać należy do d. 26 b.m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Do dobre rozwiązanie Redakcja wyznaczy trzy nagrody: 1) powieść Jednotomowa, 2) powieść Jednotomowa i 3) początków artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 364.

BOLESŁAW PRUS.

Biskup, Osłona, Linia, Emocja, Szmelc, Łębski, Asesor, Wisznia, Poprad, Różnie, Ulster, Starka, Rozwiązanie logogryfu Nr. 364 nadeszło 13 osób. Przez losowanie nagrody otrzymała: I — powieść Jednotomowa p. Zofia Wieckowska, II — powieść Jednotomowa p. Zygmunt Grabski, III — początków artystyczne p. Józef Jasiński. Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego piśmie od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród. Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączać wycinki farnigłówek z „Gońca”.

Niesamowity lot.

Tylko skurcz strasznego bólu wykrzywił mu twarz, która kołysała się wolno to na prawo, to na lewo, jakby dla odpedzenia niesłychanej męki. Wewnętrzności z przerażającym jakimś bulgotem wypływały i spadały na ziemię. I nagle wzniosł się znów ten śpiew — lecz jakże zmienionym, okropnym głosem. Skarga była tak rozdzierająca, że zdawało się, iż widać, jak leci do nieba. Czy strach oblać potężnego Su-Tung-Pao? Bo skinał — i kat przyskoczywszy — jednym cięciem noża po gardle — zakończył mękę ofiary. Lecz ja nie mogłem już dłużej wytrzymać. Ten widok okropny podzielał mi wprost na mózg, aż uczułem w nim ranę — tak zupełnie jak od uderzenia lub innej przyczyny fizycznej. Tak mi to przynajmniej wytłumaczył o wiele później znakomity psychjatra, który mi wrócił równogę umysłową. Biorąc pod uwagę moje osłabienie i stan anemiczny — takie poranienie mózgu skutkiem wrażeń wzrokowych jest zupełnie wytłumaczone. Lecz czego wielki lekarz nie mógł zrozumieć i co go napędziło zdumieniem, to, że mój opowiadanie — może niezbyt dokładnie i niezbyt szczegółowo, lecz w każdym razie prawdziwie to, co było dalej. Musiał przyznać, że pamięć ma zachowała, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, pewną ilość obrazów zupełnie wyraźnych i zgodnych z prawdą. Zauważył tylko, że wszystkie one były natury Instyktownej, zaś związek przyczynowy i chronologiczny między niemi zginął zupełnie. Zgodziłem się z tem odrazu — i prosiłem go, by mi uzupełnił moje wspomnienia, bym zdał ostatnią zasługę ze swej przeszłości. Margareta, obecna przy tej rozmowie, siedziała przy moim łóżku i trzymała mię za rękę, jak małe dziecko. Od czasu do czasu głaśkała mi nie po czołe. Zaczęły doktor pomyślał chwilę, poczem zaczął: — Po zarznięciu nieszczęsnego Tybetańczyka — kat zwrócił się do pana, by zadać panu tę samą mę-

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

kę. Pan się zachował tak, jakgdyby chodziło o najweselszy żart, bo wybuchł pan nagle śmiechem serdecznym. Kat zdziwiony, poszedł po nowe rozkazy do swego władcy. Tego pan nie pamięta — wszak prawda? — Nie pamiętam — odrzekłem. — Przypominam sobie tylko dwie rzeczy: widzę kobietę po prawej stronie, patrząca na mnie przerażeniami oczami... — To ja — szepnęła Margareta. — I jeszcze widzę podwójne błyski miecza, który wznosi się i opada, ścinając głowy. Czerwony człowiek schyla się za każdym razem i podnosi oczekująca krwią głowę. Potem idzie do plecionej szalasy, potrząsa nią przed Su-Tung-Pao i krzyczy... zaraz... co to on krzyczy?... Nie, chyba sobie nie przypominę... Ach, tak! Zaraz!... Krzyczy: — Szao czi Tao! — czyli — głowa spada! — Brawo! Brawo! — zawołał doktor. — Ma pan silną podświadomość, która mocno pracuje! A dalej co pan pamięta? — Lecz dalej nie mogłem sobie nic przypominąć. — Widziałem, że jestem wolny, lecz — niezapamiętałem — nikt mi nie uwalniał, lub raczej — nie widziałem wcale swego wybaczy. — Niech pan się nie męczy. Dokończę za pana — rzekł zany doktor. — Tsoae, klecząc ze związanymi na plecach rękami, z głową spuszczoną aż do ziemi, oczekiwał swojej kolejki. Wielki miecz wznosił się do góry, lecz — w chwili, gdy miał już spaść — huknął strzał z drugiego końca pola. Czerwony człowiek, jak go pan słusznie nazwał, zakrył się na nogach, poczem runął, wydawszy, jak drwał, okrzyk: Ha! — I już nie żył. — Boże! Boże! — zawołałem — a któż to był tym wysłańcem Opatrzności? Margareta odrzekła: — Kapitan Navacelle. — Zaraz potem ktoś rozciął panu więzy z tytu i pani też. Nie wahając się ani chwili, poszedł pan jakgdyby nigdy nic, do miedzianego kotła, w którym grzał się miecz. — Po raz drugi zapytałem: — Któż rozciął nasze więzy? I po raz drugi Margareta odrzekła: — Kapitan Navacelle. — Porwawszy za miecz niósł go pan oburącz, a

choć sianiając się z wycieńcenią, lecz ożywił instyktownym czy też wolą niepokonana, skierował się pan ku plecionej szalawoli, gdzie siedział Su-Tung-Pao. Ci, którzy pana widzieli, opowiadali mi jak był straszny. Chudy jak szkielet, z roztrąganymi włosami, z długą brodą, oczekajając krwią, w łachmanach, stał się rozpasaną siłą przyrody, wobec której wszyscy uczyli się bezsilnymi. To też puściło się zrobiło dookoła ciebie. Stróż przy tronie Su-Tung-Pao struchleli i uciekli. I stanąłeś oko w oko z tym strasznym bandytą. — Wróg twój, panie poruczniku, był okrutny, lecz podły tchórz. Gdy cię ujrzał, zaczął się trząść tak, że — chociaż chwyciwszy za rewolwer — sześć razy wypalił, przecież nie trafił cię ani razu. A pan stał przed nim nieruchomo i wzrzucając zębami patrzyłeś na niego straszny wzrokiem. „A wntczas Su-Tung-Pao zrozumiał, że był zgubiony. Rzucił więc nieużyteczny już rewolwer i skoczył, chcąc uciekać. Lecz zaplątał się w swą wspaniałą powłóczystą szatę, nie trafił na ostatni stopień i runął do tywych stóp. A ciężki miecz spadł na podstawną szeję. „Wówczas podniosłeś odcięta głowę i krzyczałeś na wszystkie strony: — Szao-czi-tao! Szao-czi-tao! „Poczem zakręciłeś się na miejscu i runąłeś na ziemię. „Miałeś pan zapalenie mózgu pierwszej klasy — i sam się wydziwił nie mogę, że pan z niego wyszedł. — Jeszcze jedno pytanie, doktorze! Dlaczegoż ci ludzie, których było tam tylu — niezbyt może odważnych, ale tak mocno uzbrojonych — czemuż oni pozwolili użyć broni kapitanowi Navacelle i chodzić swobodnie po placu ekwipunym? I dlaczego nie widzę go tu, tego cudownego przyjaciela, najdzielniejszego z dzielnych, najdroższego brata? — pytałem, wyciągając ręce przed siebie. — Cicho! — odrzekła mi szepem Margareta, kładąc mi rękę na czole — cicho, malenki! Teraz spać! Jutro go zobaczysz. Zany doktor pokiał potakująco swą sędziwą białą głową. Położył palec na ustach i powtórzył: — Cicho! A mnie ogarnęło słodkie poczucie spokoju i bezpłeczeństwa. Opadłem na poduszki z usmiechem szczęścia — i natychmiast słodko usnąłem. (D. c. n.)